

Ceny prenumeraty:
we Lwowie

bez doręczenia do

Braków
Biblioteka Jagiellońska

25 gr.

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrogr. 50, w kronice, repertuarze dział gospodarczy, paskiw tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—
Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12 matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukiwanych pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miesiąc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rekopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.000. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

O zwycięstwo zasady doboru.

Umiejętniejsza praca sejmu w przyszłości zależy od tego — oświadczył w ostatnim wywiadzie marsz. Piłsudski — „czy wyborcy przestaną wybierać oczajduszów, płatnych łajdaków i ludzi, którzy mają jechać do Warszawy dlatego, żeby być nadszofierem, nadprezydentem, nadkonduktorem, nadinżynierem“.

W powyższym oświadczeniu marsz. Piłsudski sformułował w sposób niezwykle charakterystyczny zasadę doboru, jaka stosowana być winna przy powoływaniu przedstawicielstwa narodowego. Zasada ta opierać się winna z jednej strony na kryteriach moralnych, z drugiej zaś uwzględniać musi postulat rzeczowo - kompetencyjny. Prawo zatem do organizowania życia państwowego w ramach przedstawicielstwa narodowego winni posiadać ludzie, odznaczający się bezspornie dodatnimi właściwościami charakteru, czystością swego oblicza moralnego tudzież obiektywnym przygotowaniem rzeczowym, kwalifikującym ich do twórczej służby w pracy dla Państwa. Spełnienie tych dwóch warunków przy akcie wyborczym dалоby możliwość powołania elity moralnej i umysłowej w przedstawicielstwie narodowym.

Jak wiadomo, na przeszkodzie do urzeczywistnienia tej zasady doboru stoi nasza partyjna ustawa wyborcza, potępiona bezwzględnie w pierwszym wywiadzie obecnego premiera. Ustawa ta układanie list kandydatów poselskich oddała jako nietykalny przywilej w ręce sztabów partyjnych. Ich to demagogicznymi względami kierowana swobodna decyzja wyrażać ma „wolę narodu“, uosabiać, ideę demokracji... Wyborca, to znaczy społeczeństwo, nie ma w tej procedurze partyjnego szwindlu wyborczego żadnego głosu, oddając kartkę z numerkiem do urny — chce czy nie chce — zmuszony jest biernie akceptować wolę kliki partyjnej. Udział tedy społeczeństwa w realizacji zasady doboru przed stawicielstwa narodowego — jest w istocie żadem, dla prawdziwej, organicznej demokracji niema miejsca w tym systemie cynicznego szachrajstwa wyborczego.

Jakże zatem przy istnieniu i zachowaniu obecnej ustawy wyborczej da się pomyśleć urzeczywistnienie zasady doboru, wysuniętej przez marsz. Piłsudskiego? Jest rzeczą wykluczoną, aby sztaby partyjne, opętane nienawiścią ku obecnym rządowi, strzegąc zazdrośnie swego przywileju układania list kandydatów poselskich, przyjęły kryteria wysunięte przez marsz. Piłsudskiego, to znaczy odrzuciły względy partyjno - demagogiczne przy układaniu tych list, wyznaczyły ludzi, którzy moralnie i rzeczowo przygotowani byłiby do spełnienia twórczego, historycznego zadania w przyszłym sejmie: dania Państwu nowych praw zasadniczych, nowego ustroju, stawiącego główną troskę marsz. Piłsudskiego, naczelny postulat, zawarty w orędziu Prezydenta Rzplitej, podstawową ideę Rewolucji Majowej. Aby to mogli uczynić, musiałyby partie dokonać zwycięstwa moralnego nad sobą, przezwyciężyć własną małość, wznieść się na wyżyny najwyższego interesu Państwa.

Takiego zwycięstwa nad własną swą naturą od partii i ich wyborczych bloków nie można oczekować, może je odnieść tylko społeczeństwo odrzucając w akcie wyborczym listy partyjne, głosując za zasadą postawioną przez

marsz. Piłsudskiego, zasada doboru przedstawicielstwa wedle kryteriów wyłącznie zdolności do rzeczowej pracy dla Państwa i moralnej odpowiedzialności.

Wysunięta przez marsz. Piłsudskie-

go zasada doboru, zasada elity moralnej i umysłowej w przedstawicielstwie narodowym mówi, że nadeszła pora, aby po przejściowo koniecznym okresie kompromisu i różnorodności światopoglądowej materiału ludzkiego, wchodzącego w skład obozu pomałowego, odrzucić śmiało, po męsku wszelki nałot oportunizmu, przypadkowości, bez ideowej i ubocznych względów, które obecność wielu żywiołów w tym obozie usprawiedliwiała.

i. r.

TOWARZY-
STWO **PHONOTECHNIKA** PREZENTUJE
5889 PIERWSZY WE LWOWIE
W KINIE „R A J”
APARATURE **„BRAUSFILM”** ZAOPA-
DŹWIKOWĄ TRZONĄ
W CZĘŚCI ELEKTROAKUSTYCZNE POLSKICH ZAKŁADÓW **Philips.**

PPS. wyłączyła m. Lwów ze sojuszu z endecją?

Uchwała Rady naczelnej PPS. i pogłoski o „cichej porozumieniu“

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 września. (zo) W niedzielę do późnej nocy obradowała Rada Naczelna PPS. i powzięła decyzję, wypowiadającą się przeciw blokowi centrolewu ze Stronnictwem Narodowym na terenie Małopolski Wschodniej. Decyzja ta zapadła prawie jednomyślnie, albowiem przeciw niej oświadczyły się zaledwie trzy głosy, zaś za decyzją padło 40 głosów.

Korespondent Wasz zwrócił się do jednego z przewodców PPS., który uchwale tę tłumaczy w ten sposób: socjaliści uważają, że sojusz wyborczy ze Stronnictwem Narodowym przeistoczyłby się niejako automatycznie we front antyukraiński ze względu na duże zaostrzenie stosunków w Małopolsce Wschodniej, na to zaś socjaliści iść nie chcą.

W kołach politycznych krąży pogłoski, że jakkolwiek blok ten się rozbił i nie ulega kwestji, że wspólne listy nie będą wystawiane, jednakże poza Lwowem, na terenie Małopolski Wsch. będzie panowało w dalszym ciągu ciche porozumienie w tym kierunku, aby jedna lista nie przeszkadzała drugiej listie w poszczególnych okręgach.

=□=

Oddziały kawalerji na ćwiczeniach w szeregu powiatów Wsch. Małopolski.

Lwów, 29 września. (PAT.). Dowiadujemy się, że p. dowódca korpusu zarządził kilkunastodniowe ćwiczenia oddziałów kawaleryjskich na terenie okrę-

ku korpusu Nr. VI. Szwadrony kawalerji ukazały się w całym szeregu powiatów Wschodniej Małopolski.

=□=

Metropolita Szeptycki w Warszawie w związku z akcją sabotażową.

Lwów, 29 września. (PAT.). Dowiadujemy się z miasta, że w związku z ostatnimi wypadkami na terenie Wschodniej Małopolski i akcją władz, odleciał dziś w południe do Warszawy ze Lwowa aeroplanem „Lotu“ ks. metropolita Szeptycki, który ma zamiar odbyć konferencję z min. W. R. i O. P. i jak mówią, prosić o umożliwienie

mu audjencji u pana premiera Marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 29 września. (zo). 29 bm. po południu wylądował na lotnisku w Warszawie ks. metropolita Szeptycki, który przybył ze Lwowa samolotem.

Do przyjazdu jego przywleczają duże znaczenie polityczne.

różnych stron kraju. Obrady trwały do późnego wieczora. W wyniku ich postanowiono ostatecznie odrzucić wszelkie propozycje ortodoksów co do utworzenia wspólnego bloku i zdecydowano, że syjoniści pójdą do wyborów samodzielnie.

WOJEWODA LWOWSKI WYJechał DO WARSZAWY.

Lwów, 29 września. (PAT.). Pan wojewoda Nakoniecznikow-Klukowski w poniedziałek wieczór w sprawach służbowych wyjechał na jeden dzień do Warszawy.

B. POS. MOCHNIEJ ARESZTOWANY

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 września. (G). W Chełmie aresztowano b. posła Józefa Mochnieja ze Stronnictwa Chłopskiego. B. poseł Mochniej oskarżony jest art. 129 k. k., który to art. mówi o przemówieniu podburzającym i przewiduje karę do 6 lat więzienia. Mochniej został przewieziony do Brześcia nad Bugiem.

ODRZUCONA OFERTA KS. OKONIA.

Warszawa, 29 września. (zo) Jedno z pism popołudniowych doniosło, że w Warszawie bawi ks. Okoń, który zabiega o mandat poselski i szuka porozumienia z BBWR. Jak nas z BBWR informują, ks. Okoń istotnie zwrócił się w tej sprawie do osób kierujących pracami przygotowawczymi do wyborów w BBWR, lecz wogóle nie został przyjęty.

=□=

Syjoniści pójdą samodzielnie do wyborów.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 września. (zo) Przez niedzielę i poniedziałek toczyły się w Warszawie obrady wszystkich niemal ugrupowań żydowskich, zaczawszy od syjonistów poprzez ortodoksów aż do kupców i drobnych rzemieślników.

Większość tych ugrupowań oświad-

czała się za wspólnym blokiem wyborczym żydowskim, jedynie znaczna grupa syjonistów, na czele której stoi b. pos. Grynbaum, była przeciw takiemu blokowi.

W dniu dzisiejszym odbyły się obrady Rad naczelnych syjonistycznych z

W PRADZE ZAPANOWAŁ SPOKÓJ.

Praga, 29 września. (PAT.) Dzięki energicznemu zarządzeniom władz na ulicach miasta panuje zupełny spokój. Żadnych demonstracji niema. Wedle doniesień z prowincji, wypadki praskie nie wywołały tam echa. Obecnie życie stolicy toczy się normalnie.

REPUBLICAŃSKIE MANIFESTACJE W MADRYCIE.

Madryt, 29 września. (PAT.) Wczorajsze manifestacje republikańskie odbyły się spokojnie. W manifestacjach wzięło udział około 20.000 osób. Policja nie interwenjowała wobec całkowitego spokoju i porządku.

DYMISJA MIN. KOROSZECA.

Wiedeń, 29 września. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Białogrodu, że dr. Koroszec podał się do dymisji, gdyż nie zgodził się na utworzenie stronnictwa państwowego, planowane go przez szefa rządu.

FLOTA SOWIECKA SKŁADA WIZY-TE W PORTACH TURECKICH.

Wiedeń, 29 września. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Moskwy: Krażownik „Czerwona Ukraina” i dwa torpedowce rosyjskiej floty czarnomorskiej, wyjeżdżają w najbliższych dniach w podróż zagraniczną i odwieżą Konstantynopol, Pireus i Messynę.

SZYBKIE TEMPO PRAC ZGROMADZENIA LIGI.

Genewa, 29 września. (PAT.) Szwajcarska Ag. Telegr. donosi: Zgromadzenie Ligi Narodów na swem dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu załatwiło w szybkim tempie szereg spraw.

Przedewszystkiem bez dyskusji przyjęto konwencję o niesieniu pomocy finansowej państwu zaatakowanemu, przyczem przewodniczący Zgromadzenia Titulescu zakomunikował, że już liczni delegaci otrzymali od swoich rządów instrukcje natychmiastowe go podpisania konwencji. W związku z tem przewidziane jest odbycie we czwartek w południe specjalnego uroczystego aktu podpisania wzmiankowanej konwencji.

Następnie Zgromadzenie zaakceptowało szereg sprawozdań o działalności organizacji higieny, o pracach w komisji komunikacyjno - tranzytowej, o pracach komitetu finansowego, wreszcie sprawozdanie o ochronie dzieci oraz o reformie na drodze międzynarodowej prawa karnego i więziennictwa.

UCHWAŁY GENEWSKIE W SPRAWIE REZOLUCJI WARSZAWSKIEJ.

Genewa, 29 września. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu drugiej komisji zgromadzenia przyjęto w ostatecznej redakcji raport o działalności ekonomicznej Ligi Narodów. Raport ten uwzględnił poprawki zgłoszone przez delegata Australii, Kanady, Nowej Zelandii, Indji i Południowej Ameryki.

Dotyczą one tych ustępów rezolucji warszawskiej konferencji państw rolniczych, w których jest mowa o uprzywilejowaniu traktowaniu europejskich produktów rolnictwa przed morskimi. Podkomitet złożył pierwotną redakcję poprawki, która zawierała twierdzenie, że żadne z uprzywilejowanych pewnych państw lub grup państw przed innemi, przeciwne jest zasadzie równości wszystkich członków Ligi.

W sprawie stanowiska drugiej komisji co do dumpingu, podkomitet wprowadził zmianę redakcyjną, potępiającą zdecydowanie charakter jednostronnego ustępu raportu.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupi tylko wyroby krajowego przemysłu.

DZIS PREMIERA 100% kłopotowy 100% dźwiękowy

Upadły Anioł

mówiony i śpiewany. W gł. roli Nancy Caroli, Garry Cooper.

w 20 aktach

Kopernik

Marysienka

NAJNOWSZE PRZEBÓJE. Najpiękniejsze melodje.

II. Odszczepieniec

Najpiękniejsze indyjskie melodje W rol. gł. Richard Dix i Gladys Belmont. Pocz. punktualnie o g. 3.

„Reichswehra narzędziem odbudowy Niemiec w dawnych granicach”.

ZEZNANIA OSKARŻONYCH HITTLERÓW W PROCESIE LIPSKIM.

Berlin, 29 września. (PAT.) Dzisiejsze zeznania w procesie przed trybunałem w Lipsku w zupełności potwierdziły główny punkt oskarżenia. Sensacją dnia było wystąpienie przewodniczącego trybunału, który ostro zaprotestował przeciwko próbom wpływu z zewnątrz na tok przewodu sądowego.

Trybunał — oświadczył przewodniczący — zasypywany jest listami anonimowymi, zawierającymi szereg pogroźek i ostrzeżeń ze strony sympatyków politycznych i antagonistów oskarżonych. Autorzy ich w niektórych listach oskarżają przewodniczącego o stronniczość, zarzucając mu żydowskie pochodzenie, wzywają go do złożenia urzędu i oddania kierownictwa rozprawy Hitlerowi.

Zeznania ppor. Fuersena zawierały szereg znamiennych momentów rzucających światło na prąd polityczny, panujący w korpusie oficerów Reichswehry.

W rozmowach z oskarżonym Lub-

ROWCÓW W PROCESIE LIPSKIM.

nem, wywodził Fuersen, utwierdziłem się w przekonaniu o zgodności programu partii narodowo-socjalistycznej z poglądami większości oficerów Reichswehry. Głównym celem dążeń naszych jest zrzucenie więzów nałożonych na Niemcy przez Traktat Wersalski. Oficerowie dokaładali wszelkich starań, aby Reichswehra w przyszłości nie mogła być użyta jako narzędzie do zdławienia ruchu narodowego, zmierzającego do wyzwolenia Niemiec z pod „kłamstw o winie za wojnę”, lecz jako narzędzie odbudowy państwa w granicach przedwojennych.

Obecny na sali przedstawiciel ministerstwa Reichswehry protestuje przeciwko podejrzeniu, jakoby poglądy niektórych oficerów Reichswehry nie odpowiadały przekonaniom narodowym. Cały korpus oficerski, cała armia niemiecka, kultywuje ideę pogotowia zbrojnego, odrzuca pacyfizm w ujęciu znaczeniowym, odrzuca także kontr-nacjonalizm, natomiast myśli i czuje w duchu narodo - niemieckim.

Hittler zwołuje 70.000 wieców. Twierdzi że obejdzie się bez puczu.

WYWIADY Z HITLEREM W PRASIE AMERYKAŃSKIEJ I WŁOSKIEJ.

Berlin, 29 września. (PAT.) Prasa wieczorna w depeszach z Nowego Jorku podaje w streszczeniu artykuł Hitlera, ogłoszony w dziennikach amerykańskich należących do koncernu Hearsta.

W artykule tym Hitler podkreśla, że ostatnie wybory do Reichstagu były sygnałem ostrzegawczym pod adresem mocarstw. Niemcy albo odzyskają zupełną wolność, albo też staną się państwem bolszewizmu. Naród niemiecki utracił wiarę i zaufanie do dotychczasowych swoich przywódców.

Narodowi socjaliści żądają rewizji traktatu wersalskiego i planu Younga, zwrotu korytarza polskiego i cofnięcia oskarżenia Niemiec o wywołanie wojny światowej.

Hitler zapowiada dalej, że narodowi socjaliści rozpoczną w najbliższym czasie masową kampanię. W poszczególnych miastach Rzeszy niemieckiej zwołanych zostanie w ciągu najbliższego czasu 700.000 zgromadzeń publicznych.

Najpóźniej w przeciągu pół roku Hitler oczekuje rozpisania nowych wyborów do Reichstagu, które przyniosą jego stronnikom zupełne zwycięstwo i umożliwią im objęcie rządów w drodze legalnej, bez uciekania się do puczu.

Wiedeń, 29 września. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Rzymu: Ga-

zetta del Popolo“ zamieszcza rozinowę z Hitlerem, który w kwestii południowego Tyrolu oświadczył, co następuje

Stałem zawsze na stanowisku, że losy południowych Tyrolczyków leżą nam na sercu nie mniej, jak losy Niemców pod panowaniem Polski, Jugosławii, Czechosłowacji i Belgii. Przyjaźń tak wielkiego narodu jak Włochy, nie może być zamacona przez Tyrol południowy. Bez wątpienia będą Niemcy poddani Włochom lepij traktowani przez Włochy zaprzyjaźnione z Niemcami, niż przez Włochy, któreby były tylko naszym sąsiadem.

KOMUNISCI STOCZYLI KRWAWĄ BÓJKĘ Z HITLEROWCAMI.

Berlin, 29 września. (PAT.) W Bernsgruen zapowiedziane było zgromadzenie hitlerowców, na którym miał przebrać tutejszy poseł do Reichstagu Horn. Przed zebraniem hitlerowcy urządzili pochód propagandowy.

Gdy pochód przechodził przed urzędem gminnym, zjawiała się nagle grupa komunistów, którzy wszczęli z hitlerowcami krwawą bójkę. Czterech hitlerowców zostało ciężko rannych, zaś 25 leżało. Liczby rannych komunistów nie ustalono, gdyż zabrali ich towarzysze, umieszczając w okolicznych domach.

KRÓL MIEDZIANY UMARŁ.

Wiedeń, 29 września. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Nowego Jorku, że amerykański król miedziany miliardier Daniel Guggenheim zmarł na udar serca w 74-tym roku życia.

TRZĘSIENIE ZIEMI W ARGENTYNIE

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 września. (G) Z Nowego Jorku donoszą: Według wiadomości z Buenos Aires miasto argentyńskie Santa Rosa zostało doszczętnie zburzone przez trzęsienie ziemi. W ciągu ostatnich trzech dni w okolicy Santa Rosa zanotowano 36 wstrząsów podziemnych.

SOWIETY ZANIEPOKOJONE AKCJĄ ZAGRANICZĄ PRZECIW DUMPINGOWI.

Ryga, 29 września. (ATE.) Prasa sowiecka wykazuje wielkie zaniepokojenie z powodu wiadomości o masowych protestach zagranicą przeciwko dumpingowi sowieckiemu. Według informacji korespondentów sowieckich toczą się nawet między państwami zainteresowanymi rokowania w sprawie uzgodnienia walki z dumpingiem sowieckim.

Szczególne zaniepokojenie opinii sowieckiej wywołuje niezdecydowane stanowisko Niemiec. „Izwestia” uprzedzając wypadki wypowiada pod adresem Niemiec pogroźkę, iż w razie przystąpienia Rzeszy niemieckiej do międzynarodowego porozumienia o zwalczaniu dumpingu sowieckiego, rząd sowiecki zredukuje zamówienia w Niemczech, a stosunki sowiecko-niemieckie ulegną pogorszeniu.

AMANULLAHOWI ODEBRANO

RESZTĘ NADZIEJI NA TRON.

Teheran, 29 września. (PAT.) Donoszą, iż Rada Narodowa Afganistanu, na ostatnim swoim posiedzeniu zatwierdziła rezolucję przewidującą utworzenie zgromadzenia narodowego, przywrócić tytuły i odznaki honorowe oraz flagę trójbabarwną, zniesioną przez Amannulaha.

Rada wypowiedziała się przeciwko zwrotowi Amannulahowi jego dóbr i przyjęcia rezolucję, żądającą zwrotu wywiezionych przez tegoż kosztowności, stanowiących własność państwa. W kołach Rady wyrażono opinię, iż król, zgodnie z ustawami islamu, obejmie w charakterze prezesa rady ministrów, kierownictwo spraw państwowych.

Ze sportu.

III-CI KRAJOWY KONKURS AWIONETEK.

W niedzielę 28 bm. w czwartym dniu III. krajowego konkursu awionetek odbył się na lotnisku cywilnym w Warszawie lot na szybkość w obwodzie zamkniętym. Lot polegał na pięciokrotnym okrążeniu trasy Warszawa-Raszyn. Piaseczno-Warszawa, ogółem około 180 km.

Wyniki: por. Gazdzik DKD. 3. 1 g. 50 min., Stefanik PWS. 51. 1:38, inż. Grzyszczyk RWD. 4. 1:17, Sołtykowski RWD. 4. 1:06, Sido S. I. 1:13, Ton dis RWD. 2. 1:16, por. Żwirko RWD 4 1:13. Najkrótszy start kpt. Irzyckiego 120 metrów został pobity przez pkt. Haleckiego, który na awionetce S 2 (Sido) z silnikiem Zalewskiego osiągnął start 90 metrów.

Warszawa, 29 września. (PAT.) Dn. 30 września br. rano wystartuje do lotu dookoła Polski 18 awionetek, biorących udział w III. krajowym konkursie. Dotychczas wycofano z konkursu awionetkę DKD. 5. pilota Działowskiego, za nieprzedstawienie dokumentu rejestracyjnego samolotu i awionetkę W. Z. 11. t. zw. „Kogutek”, pilota kpt. Babińskiego, za nieosiągnięcie przepisowego pułapu 1.500 m.

Trasa trzeciego konkursu krajowego awionetek przechodzi przez miasta, w których lotniska wybudowane są na koszt, przy pomocy lub poparciu LOPP. Awionetki powrócą do Warszawy w niedzielę 5 października.

We Lwowie lądować będą uczestnicy rajdu we czwartek, 2 października na lotnisku w Skniłowie.

Bliższe szczegóły zamieszczamy na str. 9-tej.

Dr. M. DZEROWICZ

Spec. Chorób wewn.

Lwów, ul. Kochanowskiego L. 100.

powrócić. 5914

Robotnicy ślascy nie dali się wciągnąć do rozgrywki politycznej.

MIMO TRZYDNIOWEJ USILNEJ AGITACJI ZA STRAJKIEM WSZYSTKIE FABRYKI I KOPALNIE SĄ CZYNNE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 września. (zo) Z Katowic donoszą, o zupełnym fiasku akcji strajkowej na Górnym Śląsku.

Jak już donosiliśmy, odezwa stronnictw opozycyjnych wyznaczyła sobotę jako pierwszy dzień strajku, jednakże w dniu tym ani jeden robotnik nie strajkował.

W ciągu niedzieli odezwę kolportowano w dalszym ciągu. W poniedziałek również od wczesnego rana rozdawali ją robotnikom przed bramami fabryk agitatorzy stronnictw opozycyjnych. Pozatem „Gazeta Robotnicza”

ponowiła w poniedziałek wezwanie do strajku.

Pomimo wszystkich tych wezwań według skrupulatnie przeprowadzonej przez władze administracyjne statystyki wszystkie zakłady górnicze i przemysłowe są czynne i strajk nie istnieje.

Polski Zespół Pracy wydał odezwę do robotników śląskich, w której wyraża pełne uznanie robotnikom, że nie pozwolili wciągnąć się do rozgrywki politycznej i zastrzega się przeciwko próbom wyzyskiwania solidarności robotników przez wroga dla Państwa elementy.

dy Nadzorczej Banku Śląskiego, zaciągnął kredyt 40.000 zł., zabezpieczony 25 wagonami maki żytniej, złożonymi przezeń na przechowanie w Spółce Akcyjnej „Młyny i Zakłady Przemysłowo-Zbożowe” w Warszawie. Długu w kwocie 40.000 zł. p. Korfanty nie tylko nie pokrył, ale, jak głosi skarga, Bank żadnych 25 wagonów maki nie posiadał, ani też Spółce „Młyny” nie oddawał.

Straty Banku z tej operacji, opartej na fikcyjnej gwarancji, sięgają 50.000 złotych. Wobec tego Rada Nadzorcza postanowiła sprawę doprowadzić aż do ewentualnego procesu karnego przeciw p. Korfantomu, wkrótce zaś potem powzięła uchwałę już ściśle spreeczowaną co do złożenia skargi przeciw Korfantomu.

==□==

25 fikcyjnych wagonów p. Korfanteo

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 września. (G). Przestępczy czyn p. Korfanteo, zakwalifi-

kowany jako oszustwo, polegał na tem, że b. poseł będąc prezesem Ra-

STU KANDYDATÓW NA LIŚCIE PAŃSTWOWEJ CENTROLEWU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 września. (zo). Według pogłosek z kół politycznych państwowa lista kandydatów do sejmiku bloku centrolewu, która będzie zgłoszona w dniach najbliższych, obejmować ma 100 nazwisk, czyli maksimum dozwolone przez ustawę o ordynacji wyborczej.

Listę otwierać ma jako kandydat czołowy p. Daszyński, za nim kolejno mają iść nazwiska następujące: Jan Dąbski (Stronnictwo Chłopskie), Maksymilian Malinowski (Wyzwolenie), Maciej Rataj (Piast), Mieczysław Niedziałkowski (PPS.), J. Jankowski (N. P. R.) i Stanisław Wrona (Stronnictwo Chłopskie).

ŁÓDZKA NPR. IDZIE RAZEM Z B. B. W. R.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 września. (zo). W Łodzi odbyło się w niedzielę zebranie Rady Naczelnej NPR. lewicy, na którym postanowiono popierać przy wyborach do sejmiku i senatu listę BB. WR. i zgłosić na nią własnych kandydatów.

NPR. zgłasza w Łodzi trzech kandydatów do sejmiku a jednego do senatu.

KANDYDACY NA POSŁÓW Z PPS.-FRAKCJI REW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 września. (G). Prasa donosi, że PPS. dawna Frakcja Rewolucyjna idzie do wyborów samodzielnie w b. Kongresówce i Małopolsce zachodniej. Z pośród wybitniejszych przedstawicieli tej grupy kandydować będą: p. Rajmund Jaworowski w Warszawie, Zofia Praussowa w Łodzi, M. Malinowski w Lublinie, Janusz Gorzechowski w Płocku, Medard Downarowicz w Ciechanowie i Antoni Pączek w Ostrowcu.

DELEGACJA RABINÓW U P. WOJEWODY LWOWSKIEGO.

Lwów, 29 września. (PAT.). Dziś o godz. 13 reprezentacja Związku rabinów ziem południowo-wschodnich Rzplitej zgłosiła się z prezesem rabinem Babatem na czele na audjencję u p. wojewody Nakonecznikow-Klukowskiego, z zapewnieniem bezwzględnej lojalności wobec Państwa ze strony reprezentowanych mas żydowskich wszystkich trzech województw.

P. Wojewoda poświęcił dłuższy czas rozmowie z reprezentacją Związku.

Dlaczego topnieją szeregi Piasta? Odezwa b. posła Piasta p. Potoczka.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 września. (zo). B. poseł na sejm Potoczka jeden z czołowych przewodców Piasta, który wystąpił z tego stronnictwa ogłosił, jak donosi „Iskra” odezwę, w której tłumaczy, że głównym powodem jego wystąpienia z Piasta stało się porozumienie Centrolewu.

Z tą nową spółką polityczną nie mógłby współpracować przedewszystkiem dlatego, że już pierwsze wysta-

pienie Centrolewu w Krakowie było uderzeniem w ważniejsze interesy Państwa i w najwyższą godność Rzeczypospolitej i jej Prezydenta.

Odezwa kończy się słowami:

„Zdając sobie sprawę, że marszałek Piłsudski jest bezsprzecznie panem sytuacji w Państwie, widzę, jako jedyne wyjście z obecnego położenia współpracę ludu wiejskiego z jego rządem”.

==□==

Watykan ma już radiostację.

WKRÓTCE OJCIEC ŚW. PRZEMAWIAĆ BĘDZIE PRZED MIKROFONEM

Citta del Vaticano, 29 września. (PAT.). Sen. Wilhelm Marconi udał się do Citta del Vaticano by obejrzeć stację radiotelegraficzną, której budowa i instalacja zostały całkowicie ukończone.

Dowiadujemy się, że zarząd stacji

watykańskiej zawarł układ w wiojskim Towarzystwie radiofonicznemu w celu ewentualnego nadawania przemówień Ojca św. w całej Europie przy pomocy połączenia z aparatami tego Towarzystwa.

RELACJE O. JEZUITY WALSHA O SYTUACJI W ROSJI

Citta del Vaticano, 29 września. (PAT.). „Osservatore Romano” rozpoczęło druk odcinków relacji Jezuita Walsh o Kościele katolickim i przesładowaniu religijnym w Rosji sowieckiej. Ks. Walsh odczytał tę relację na kon-

gresie prasy katolickiej. Jak wiadomo relator był przez pewien czas w Rosji sowieckiej i wygłosił niedawno w Rzymie ciekawy odczyt o przesładowaniach religijnych w Rosji.

==□==

W Austrii zaczęła się walka wyborcza Socjaliści boją się zamachu stanu.

Wiedeń, 29 września. (PAT.) Decyzja w sprawie nowego gabinetu nastąpi we wtorek.

Jakkolwiek wybory nie są jeszcze rozpisane, rozpoczęła się już ostra walka wyborcza. Zarząd główny Heimwehry ogłasza rezolucję, oświadczającą się za gabinetem Vaugoina i wywołującą stronnictwa mieszczańskie do utrzymania frontu anti-marksowskiego. Gdyby front ten został rozbity, wówczas zastrzega sobie Heimwehra swobodę działania.

Były wicekanclerz Renner wygłosił wczoraj mowę wyborczą, w której przedstawia program socjal-demokraty i oświadcza, że wobec politycznej

przeszłości Vaugoina możliwe jest, iż myśli on o zamachu stanu.

Ksiedza Seipla nazwał mówca złym duchem Austrii, ponieważ nie dopuszcza on do porozumienia między robotnikami i chłopami. Jeżeli stan ten potrwa dłużej, wówczas wojna domowa będzie nieunikniona.

Wiedeń, 29 września. (PAT.) W ciągu podróży swojej z Oslo do Wiednia udzielił ks. Seipel wywiadu korespondentowi „Prager Tageblattu”.

Wybory — mówił ks. Seipel — muszą być przeprowadzone szybko, aby nowy rząd mógł zająć się zwalczaniem kryzysu gospodarczego. Stronnictwo chrześcijańsko-socjalne pra-

gnie skupić około siebie wszystkie siły polityczne, nie wyłączając Heimwehry. W razie potrzeby utworzy ono rząd mniejszości. W Norwegii znają tylko rządy mniejszościowe.

Na zapytanie, czy nowa sytuacja wywrze wpływ na politykę zagraniczną Austrii, oświadczył ks. Seipel, że o zmianie kursu niema mowy.

Z dnia.

NOWY SZEF GABINETU MINISTRA SKŁADKOWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 września. (zo). Dnia 1 października nastąpi zmiana na stanowisku szefa gabinetu ministra spraw wewnętrznych. Stanowisko to obejmie radca Jerzy Brzozowski, dotychczasowy sekretarz komisji dla usprawnienia administracji publicznej przy prezesie Rady Ministrów.

Dotychczasowy szef gabinetu dr. Duch desygnowany został do specjalnych poruczeń ministra spraw wewnętrznych.

REWIZJE W LOKALU PPS. W CZĘSTOCHOWIE.

Częstochowa, 29 września. (PAT.) Dnia 28 bm. do lokalu Okręgowego Komitetu PPS. CKW. przy ul. Kościuszkowej przybyła policja mundurowa i dokonała szczegółowej rewizji w lokalu, ksiąg i dokumentów, znajdujących się w sekretariacie. Rewizja trwała około 2 godzin. Znalezione na składzie w ilości 5000 egzemplarzy odezwy wyborcze PPS. CKW. skoniskowano.

CO PISZA NA WĘGRZECH O TARGACH WSCHODNICH.

Budapeszt, 29 września. (PAT.) „Magyar Ország” omawiając tegoroczne Targi Wschodnie we Lwowie, podkreśla, że wystawa węgierska doznała ze strony polskiej jak najbardziej idące poparcia. Targi Wschodnie otworzyły nowe szlaki dla eksportu węgierskiego, który znalazł w Polsce nowe cenne rynki zbytu.

Również „Budapesti Hirlap”, „Pester Lloyd” i „Pesti Hirlap” podkreślają duże powodzenie pawilonu węgierskiego na Targach Wschodnich.

MINISTER BELGIJSKI P. BAELS W KRAKOWIE I POZNANIU.

Kraków, 29 września. (PAT.) Wczoraj po południu belgijski minister rolnictwa p. Baels wraz z min. Kwiatkowskim i dyrektorem fabryk azotowych Aubertem w towarzystwie wojewody Kwaśniewskiego zwiedzili saliny w Wieliczce, skąd wieczorem wrócili do Krakowa, poczem w salach Starego Teatru goście podejmowani byli obiadem wydanym przez M. T. R. W czasie obiadu wygłoszono liczne toasty na cześć gości. W odpowiedzi dyr. Aubert złożył gorące podziękowanie wyrażając jednocześnie zachwyt, jakiego doznał przy zwiedzaniu państwowej fabryki związków azotowych w Mościcach. W nocy minister Kwiatkowski odjechał do Warszawy. O godz. 22-giej p. Baels odjechał do Poznania.

Poznań, 29 września. (PAT.) Dziś rano przybył do Poznania min. Baels.

LISTA POLSKA W WYBORACH GDAŃSKICH.

Gdańsk, 29 września. (PAT.) Na ostatnim posiedzeniu Rady delegatów gminy polskiej w Gdańsku przyjęto jednogłośnie zaproponowaną jedną listę polską, na czele której stoją na pierwszym miejscu Londzion, prezes Związku Zjednoczenia Zawodowego Polaków w Gdańsku, na drugim miejscu Rogaczewski, na trzecim inż. Karnecki, na czwartym Bronisław Budzyński.

==□==

Przegląd prasy.

HITLER I KOMUNISCI.

W „Słowie” wileńskim czytamy:

Dwoista taktyka Kominternu czy Sowietów jest od dawna znana i nikogo już prawdopodobnie w błąd wprowadzić nie może. Określanie hitlerowców jako faszystów i wrogów komunizmu, stosowane w prasie sowieckiej, bynajmniej nie przeszkadza popieraniu ich finansowo. Wszystko to są t. zw. manewry polityki sowieckiej. Subwencjonowanie hitlerowców przez Sowietów jest jeszcze jedną przeszkodą do nawrotu polityki Rappala. Do chwili bowiem, w której hitlerowcy będą w opozycji, fakt subwencjonowania ich akcją przez Sowietów może tylko wpłynąć na dalsze oziębienie stosunków niemiecko-sowieckich. Jeżeli zaś hitlerowcy obejmą władzę, powtórzą oni to, co przed paru laty zrobiło w Chinach stronnictwo Kuo-Min-Tang, a mianowicie po umocnieniu się w kraju przystąpiło do likwidacji ja-czejek swych byłych przyjaciół i protektorów.

Dopóki grupa Hitlera była nieliczna, mogła ona w myśl zasady: cel uświęca środki, czerpać fundusze na swoją robotę z kas Kominternu, ale po zdobyciu prawie jednej czwartej mandatów do Reichstagu, wobec możliwości udziału w rządzie, hitlerowcy są zbyt silni, aby potrzebna im była ukryta pomoc finansowa Sowietów. Dla nich Komintern odegrał rolę murzyna, który zrobił swoje i jest już więcej niepotrzebny. Jako zapłatę za dolary i marki nadsyłane z Moskwy, zastępują hitlerowcy metody komunistyczne w pierwszym rzędzie do komunistów niemieckich. Na możliwość takiego obrotu sprawy wskazuje liczne przykłady z historii ubiegłego dziesięciolecia.

Czy sowiecka stawka na anarchię wewnętrzną w Niemczech powiedzie się, czy też Hitler i jego przyjaciele umiędłogają wykorzystali rewolucyjny zapal Sowietów dla swych własnych celów, najbliższa przyszłość pokaże. Jak mówią Francuzi: kto dożyje — ten zobaczy.

MANDATY ZA KAŻDĄ CENĘ...

„Gazeta Polska” pisze:

Należy stanowczo podkreślić, że akcja wyborcza bloku endecji, PPS CKW i radykalnych partii chłopskich na terenie Małopolski Wschodniej, pomyślana jako solidarne wystąpienie opozycji przeciwko obozowi rządowemu, jest równocześnie po ważnym sukcesem dla miejscowych irredentystów ukraińskich, sabotujących dzisiaj polskie prawa i polskie władze, podpalających polskie chałupy i dwory, niszczących polski dobytek, inwentarz i zboże. W takim właśnie momencie, kiedy władze robią wszystkie wysiłki, aby ukrócić zbrodniczą działalność, rozszalałą na i tak zawsze gorącym, terenie Małopolski Wschodniej, opozycja sejmowych machi-rów i politycznych doktrynerów stawia ostrze swych wystąpień i mobilizuje wszystkie swe siły do akcji przeciwko Rządowi, przeprowadzającemu pacyfikację dużych polaci ziemi, objętych zbrodniczą akcją irredentystów i dążeniem do zapewnienia lojalnym obywatelom normalnych warunków bezpieczeństwa publicznego i swobody pracy przy swych warsztatach.

S SAPIEŻANKA.

Kilka słów o faszyzmie.

V:

(Dokończenie.)

Nieodzownym warunkiem wszelkiej cnoty jest wiara. Ona jedna może dać nam siłę do pokonania trudności naszej słabej natury. „Wiara” — jak powiada pewien myśliciel angielski, „stawia nam przed oczyma w sposób rzeczywisty, to światło żywe zapalone ręką Bożą, które prowadzi człowieka do Piękna wieczystego, do Prawdy niewzruszonej”. — Największym wrogiem Wiary i Prawdy to pycha wrodzona ludzka, która światu Bożemu chce przeciwstawić złudne ogniki swe go rozumu. Pycha, to niewolnictwo duszy, z którego otrzasać się jest rzeczą ciężką, połączoną z olbrzymią walką i wysiłkiem. Pycha jakeśmy to już wyżej zaznaczyli, jest również wrogiem miłości, a nam trzeba odrodzić się w duchu miłości, wówczas bogactwo, postęp i dobrobyt zapewnimy ojczyźnie. Do tego dąży odnowiciel Italii Mussolini, „gdyż” — jak powiada Guarnieri „nauczył nas, że żaden naród nie może dojść do wielkości, nie może być pochodnią cywilizacji, i po-

Jedwabie i wełny angielskie i francuskie
na płaszcz, kostjomy i suknie
na sezon jesienny i zimowy
JUŻ NADESZŁY. D. M. FEIL 5022n
Ceny bardzo niskie! plac Marjacki 6—7
i Kazimierzowska 31

Kto wygrał na loterii?

Warszawa. 29 września. (Tel. wł.) W dzisiejszym ciagnieniu Państwowej Loterii Klasowej padły następujące wygrane:

Po 10.000 zł. — nr. 95425, 41265, 19188.

Po 5.000 zł. — nr. 27474, 95927, 52314 207349, 85985, 202566.

Po 3.000 zł. — nr. 4478, 35831, 149372 79161, 88886, 139351.

Po 2.000 zł. — nr. 11515, 12253, 69580, 83240, 11185, 22725, 35038, 89434, 125429, 157788.

Po 1.000 zł. — nr. 6544, 10663, 26948,

50625, 69819, 90952, 113457, 117336, 125378, 132659, 171600, 180594, 186017, 194331, 125711, 129034, 143064, 170601, 198442.

Po 600 zł. — nr. 50132, 15740, 22911, 29915, 58061, 58575, 64551, 83273 110725 115377, 116819, 130632, 134771, 135087, 170508, 175372, 186478, 195485, 197066, 199472, 199717, 208646, 51025, 71076, 85699, 88809, 93062, 96867, 67801, 103881 104595, 104731, 124241, 134315, 153497, 160526, 176694, 177329, 190432, 192898, 202193, 202619, 206635.

==□==

Rubel burżuazyjny i proletariacki. Przed nową radykalną reformą w Rosji.

Ryga, 30 września. (A. T. E.). „Ekonomiczeskaja Zisni” ogłasza znamienity artykuł o nowych zadaniach sowieckiej polityki finansowej. Dziennik twierdzi, iż należy zmienić burżuazyjny charakter rubla sowieckiego, który dotychczas posiadał jednakową wartość dla proletariatu i dla klas posiadających.

Przeczy to ideologii klasowej komunizmu, który musi znaleźć swój wyraz także w strukturze walutowej Sowietów. sowiecka polityka gospodarcza przy pomocy różniczkowego normowania cen na towary, może osiągnąć to, iż rubel sowiecki posiadać będzie większą wartość dla proletariatu, a

mniej dla burżuazji.

Należy również dążyć do całkowitego zlikwidowania systemu pieniężnego i wprowadzenia naturalnych form obrotu gospodarczego. Dziennik zaznacza, że wszelkie próby liamowania zaniku obrotu pieniężnego w Sowietach należy kwalifikować jako opozycję prawicową działania na korzyść kontrrewolucji.

Znamienity artykuł „Ekonomiczeskoi Zisni” jest niejako oficjalną zapowiedzią nowej radykalnej reformy gospodarczej rządu sowieckiego zmierzającej do całkowitego zniszczenia obrotu pieniężnego w Związku sowieckim.

==□==

POLSKA ESKADRA HYDROPLANOWA W LIBAWIE.

Libawa. 29 września. (PAT.) Wczoraj przyleciały do Libawy 3 polskie hydroplany z 11-ma oficerami i 7-ma podoficerami załogi. Wieczorem dowódca garnizonu libawskiego gen. Prustin wydał na częste gości raut.

NOWY GMACH IZBY SKARBOWEJ W ŁODZI.

Łódź. 29 września. (PAT.) W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste poświęcenie nowowzniesionego imponującego gmachu łódzkiej Izby Skarbowej.

PODZIEMNA LINIA TELEFONICZNA WARSZAWA—ŁÓDŹ.

Warszawa. 29 września. (zo) We wtorek w południe odbędzie się uroczyste uruchomienie nowozbudowanej podziemnej linii telefonicznej Warszawa—Łódź. Pierwszą rozmowę przeprowadzi p. minister poczt i tel. z wojewodą łódzkim.

ROZPORZĄDZENIE O PRZYMUSIE KANALIZACYJNYM.

Warszawa. 29 września. (PAT.) Wkrótce oczekiwane jest ukazanie się rozporządzenia Ministerstwa robót pu-

blicznych o przymusie kanalizacyjnym. Dotychczas istnieje podobne rozporządzenie dotyczące wodociągów. Przymus kanalizacyjny wykonany będzie w trzech różnych okresach czasu, zależnie od położenia domów. W tym celu miasto ma być podzielone na trzy strefy.

WYPADEK MOTOCYKLOWY HR. BAWOROWSKIEGO.

Wiedeń. 29 września. (PAT.) 21-letni hr. Emil Baworowski, zamieszkały na Semmeringu, jadąc wczoraj na motocyklu, uderzył o słup telegraficzny. Hr. Baworowski odniósł ciężkie rany i odwieziony został do sanatorium.

ROŻNICA POGLĄDÓW POLITYCZNYCH MIĘDZY MEŻEM I ŻONĄ — PRZYCYNĄ SAMOBÓJSTWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 29 września. (G) Do jednego z lotnisk podwarszawskich na linii Otwock przybył wczoraj w odwiedziny do bawiącej tam żony inżynier S. G. Między małżeństwem istniały od dłuższego czasu nieporozumienia na tle różnic politycznych. Inż. S. G. był zwolennikiem jednego ze stronnictw opozycyjnych, zaś jego żona żarliwą zwolenniczką obozu rządowego.

W ostatnich czasach inż. S. G. kategorycznie domagał się od żony wycofania się z wszelkiej działalności publicznej. Wczoraj wywiązała się między nimi gwałtowna sprzeczka, w nocy zaś inż. S. G. popełnił zamach samobójczy, zażywając porcję arszeniku w dużej dozie. Natychmiastowym zabiegiem lekarza udało się inż. S. G. utrzymać przy życiu. Stan jego jest bez nadzieiny.

Zaparcie i obstrukcję chroniczną

usuwa się, zażywając sól owocową Karposal.

Cena zł. 4.00.

Sposób użycia załączony.

KARPOSAL
Karpinkiego

4669 t

stępu, jeśli jego obywatele nie żyją według praw moralności i cnoty. Wie on, że gdy generacja młoda przejdą przez zdrową metodę wychowania narodowego, wówczas Italia odpowie w pełni doktrynie Rewolucji Faszystowskiej.

Po zastanowieniu się nad głównymi punktami dotyczącymi życia duchowego i moralnego obywateli, Guarnieri w zakończeniu swego dzieła, daje nam w krótkim stronach ogólny obraz myśli i dążenia faszyzmu.

Faszyzm nie jest pojęciem abstrakcyjnym, lecz myślą realną, zasadą żywą, którym podporządkować się jest obowiązkiem faszysty. Dziś, dzięki Mussoliniemu i faszyzmowi, Italia odrodzona jest we wszystkich dziedzinach, żyje życiem nowym — nową kulturą. Po pięciu latach ery faszystowskiej, nowe siły duchowe wzmocniły organizm narodowy. — Naród zrozumiał, czym jest Państwo dla obywatela. „Il Duce” powiada: „Dokonaliśmy dzieła olbrzymiego, wiekopomnego, stworzyliśmy zjednoczone Państwo włoskie. Od czasów cesarstwa Italia nie była nigdy rzeczywiście państwem zjednoczonym. Podkreślam jeszcze to, co miałem sposobność powiedzieć już raz w Mediolanie: Wszystko dla Państwa, nie przeciwko Państwu, nie poza Państwem. W dwudziestym wieku nie możemy wyobrazić sobie by można żyć poza Państwem, chyba w stanie barbarzyństwa. Państwo jest — kręgosłupem

Narodu, a wyznać musimy, że do końca roku 1922 lud cały, był przeciwny, a nawet wrogi Państwu. Dziś mamy Państwo zjednoczone od Alp do Sycylii, Państwo demokratyczne, zorganizowane, jednolite, w którym lud swobodnie może się rozwijać; a wiedzieć trzeba Panowie, że jeśli lud jest wewnątrz forticy państwowej, będzie jej bronił, lecz jeśli pozostawimy go nazewnątrz, będzie ją atakował. Za lat dzie sięć Italia będzie do niepoznania, gdyż przekształcimy gruntownie jej oblicze, a nadewszystko jej duszę”.

By tego wielkiego dzieła dokonać, każdy musi swą pracą, ścisłym wykonywaniem swego obowiązku, do tego się przyczynić, każdy musi przyjąć na siebie część odpowiedzialności, która przypada mu w udziale, i nie uchylać się od niej. — Wielką zasługą faszyzmu, to fakt, że zrozumiał doniosłość wychowania narodowego, że wychowanie to jest na odpowiedzialności tych, którzy w swe ręce wzięli ster Narodu. — Mussolini tak się wyraża w tej materii: „Gdy jakiś „regime” lub jakaś partia wzięła na siebie straszną i ciężką odpowiedzialność władzy, odpowiedzialną jest za wszystko! Każdy faszysta ma swoją część odpowiedzialności. Naród ma prawo wydawać sąd swój o danej władzy, według próbek czy też przykładów, które ma przed oczyma; a jeśli przykłady te nie są na wysokości zadania, naród ma prawo wydać o nich sąd surowy. Regime

faszystowski narzuca swą władzę, mu się więc sprostac zadaniu — lecz nie ma nic do ukrycia, może być otwarcie sądzonym”. Przechodząc następnie ze spraw publicznych do moralnych powiada: „Musimy zająć się porządkiem moralnym, nie tyle zaś publicznym, na ten ostatni mamy siły dostateczne; nam trzeba pracować w głębi duszy, by łączność ludu z faszyzmem stała się coraz ściślejszą, coraz żywotniejszą”. — Stąd ta ciągła troska wodza o generację najmłodszą, z której ma wyrósć siła mocarna Italii; chce on by, wychowana była nadewszystko w zasadach ścisłej sprawiedliwości, bezinteresowności, obowiązku, w poczuciu wielkości zadania do którego będzie powołana, w najwyższej miłości ojczyzny i wszelkiego dobra. — „Z tej to młodzieży faszyzm będzie miał swych apostołów, jednostki najsolidniejsze, które potrafią trzymać wysoko pochodnię żywej wiary w przyszłość, zapaloną sercem i geniuszem Benita Mussolini”.

Oby wzniosłe te słowa i czyny znalazły oddźwięk w sercach naszej młodzieży, a przedewszystkiem tych, którzy odpowiedzialni za jej wychowanie, mają w swym ręku możność i ciężką odpowiedzialność kształtowania przyszłej moralnej wartości narodu.

KONIEC.

Dlaczego nie można Niemców kochać...

(Sensacyjna książka sekretarza osobistego Clemenceau ukazała się we Francji).

Po ostatnim dziele Clemenceau „Bla-ski i nędze zwycięstwa“, które tyle wrzawy narobiło w świecie politycznym, ukazała się obecnie książka, której autorem jest Jean Martet, sekretarz osobisty Clemenceau pt. „Tygrysa dalsze rozmowy z sekretarzem osobistym“. Książka ta wywołała we Francji nie mniejszą sensację od samego dzieła Clemenceau.

Z tej sensacyjnej książki podajemy pewne najciekawsze urywki:

P. Martet w r. 1929 w czasie jakiejś przechadzki po rodzinnej wsi starego tygrysa, rzucił wielkiemu politykowi niespodzianie takie pytanie:

— Jak ekscelencja zapatruje się na dalsze współżycie Francji z Niemcami? Czy zgoda jest możliwa, czy też obopólne sąsiedztwo zakończy się kiedyś poknięciem jednego narodu przez drugi..?

Clemenceau zamyślił się głęboko, potem mówił wzruszony:

— Pyta mnie pan o rzeczy niestychanie trudne, graniczące niemal z prorocstwem. Pańskie pytanie należy do tych, które ja sam sobie codziennie rano i wieczorem stawiam i w żaden sposób rozwiązać go nie mogę... O tak... dużo niebezpieczeństw zagraża Francji... Niebezpieczeństwa te pochodzą od wewnątrz i od zewnątrz państwa. Francja zagrożona jest przez takich ludzi jak Briand, Malvy, Leon Blum i inni, którzy jak szczyry zagnieździł się w naszym bełkowaniu państwowym. Francja zagrożona jest przez Anglię i Amerykę... Jest tak samo zewsząd zagrożona jak każde żywe stworzenie... Ale z tych niebezpieczeństw możliwe jest wyjście, możliwe są wzajemne porozumienia... Niebezpieczeństwo niemieckie jest jednak niebezpieczeństwem specyficznym. — Przed r. 1870 i ja nigdy nie myślałem o Prusakach. Walczyłem wtedy o wolność i demokrację... Naraz przyszła wojna, i pan wie jak się skończyła... Prusacy zażądali Alzacji i Lotaryngii. Gdy w Bordeaux powiedziano nam: „Tylko pod tym warunkiem Prusy zawrą pokój; czy przyjmiecie?“ — to ja odpowiedziałem: „Nie“. Ale bezmnie pokój zawarto na podstawie oddania Prusom Alzacji i Lotaryngii. Zabrali nam Prusacy i Strassburg i Metz i, powiedzieli sobie: „Nareszcie sprawa jest zakończona!“ Widzi pan, prawo faktów i prawo narodów pozwoliło Prusakom mocno nas zbić, kazali sobie słono zapłacić za każdy rozbity garnek i jeszcze kazali udzielić sobie gwarancji na przyszłość...

Ale prawo to nie pozwoliło im zrabować naszych ziem i naszych miast. Bo Francja ma swoją własną postać, swoją własną duszę i swoje własne granice. Niemcy nie zdają sobie należyte sprawy z tego, co to jest ojczyzna. Oni uroili sobie, że granica, to są kamienie graniczne i pale, które dziś można postawić o 100 km. naprzód albo w tył. Czterdzieści lat trwał zaleganie ten pokój... W tym okresie Niemcy wyrażali niejednokrotnie żal, iż nas zupełnie nie zmiażdżyli. A my przez tych 40 lat musieliśmy być ciągle w ostrym pogotowiu. Czterdzieści lat py-

taliśmy się sami siebie codziennie: „czy dziś może zacząć się już wojna z Niemcami?“ Potem przyszedł rok 1914 i wojna światowa. Martet, czy możemy kochać Niemców? Czy możemy kochać tych, którzy chcieli nas zdruzgotać? Za dużo krwi wylano, aby móc mówić o sympatii... Może zresztą za czterdzieści lat, może za pięćdziesiąt, gdy krew przyschnie... Narazie muszą Niemcy rozbroić się, muszą dotrzymać wszystkie warunki, jakie przyjęli w Wersalu... Inaczej nie da się świata odbudować na nowych zasadach...

— A dlaczego ekscelencja jest zawsze tak pesymistycznie usposobiony wobec Niemców? Dlaczego ich pan tak nie lubi? — pyta dalej Martet.

Staruszek 88-letni uśmiecha się zagadkowo i odpowiada:

— To trudno wyrazić dlaczego ja ich nie lubię. Inne narody, jak Anglicy i Francuzi zdolni są do popelnienia rozmaitych głupstw. Nieraz chcą świat wysadzić z jego posad, jeśli tylko pódą za popędem swoich ślepych instynktów... Ale, co jest uspokajające, to to że Francuzi i Anglicy w każdym wypadku, w szczęściu i nieszczęściu, nawet w katastrofie są narodem, złożo-

nym z ludzi... Mają ludzką zdolność odczuwania cierpień swoich i cudzych. Wszyscy zaś ludzie mają jedną wspólną cechę: kochają życie. Niemcy tego nie mają. W duszy Niemca, w jego sferze myślenia, nawet w jego zapędach artystycznych, w jego literaturze jest kult... śmierci. Ci ludzie napelnieni są jakąś chorobliwą satanistyczną wprost tęsknotą do obcowania ze śmiercią. Nie wiem skąd to u nich pochodzi. Ale niech pan czyta ich poezję. Wszędzie znajdzie pan śmierć. Śmierć, która idzie piechotą, śmierć, która jedzie na koniu... śmierć we wszystkich mozach i we wszystkich szatach... Ta śmierć nimi oświadczyła, stała się ich chorobliwą manią. Niech pan nad tem trochę pomyśli: Francuz kocha życie, jeśli prowadzi wojnę, to prowadzi ją dobrze, jest nawet bohaterem. Ale Francuz prowadzi wojnę dlatego, że lubuje się w sytuacjach groźnych, lubi niebezpieczeństwo i przygodę. Niemiec zaś lubi wojnę dla jej śmiertelnego zgiełku, dla tysiąca zmiażdżonych ciał, dla żniwa śmierci. Wojna dla Niemca, to jest jakiś pakt ze śmiercią, a ze śmiercią lubi on obcować jak z kochanką.

Dlatego też ja tak bardzo brzydzę się Niemcami...

Qui tacet...

Opinia kraju jest zdumiona stanowiskiem, jakie wobec epidemii sabotaży zajmuje episkopat grecko-katolicki. Zupełne milczenie tak ks. metropolity Szeptyckiego, jakoteż ks. biskupów gr.-katol. przemyskiego i stanisławowskiego, jest tłumaczone wręcz jako milcząca aproba tego, co się od szeregu tygodni po wsiach działo.

Jeden z księży pisze nam na ten temat:

„Milczenie episkopatu niesie w zanadru ogólną demoralizację, pożogę zasad etycznych, ruinę najdroższego mienia ludzkiego — dusz.

Czyżby nie było wiadomem, że owa nieczna robota to dzieło ich owieczek?

Czyż nie uderzyło serce św. Jura z trwogi na wieść, że kapłan, którego posłannictwem jest nieść pokój Chrystusowy, kapłan, na którego ustach codziennie znajdowały się słowa miłości Boga i bliźniego, zachłystał się zoologiczną nienawiścią i stanął w rzędzie judaszowych zbrodniarzy. Czas więc najwyższy na głos potępienia i wezwanie do zawrócenia z niemoralnej drogi.

Nie zabrakło go w sprawach społecznych, niech nie zabraknie w sprawach najwyższych dóbr etycznych. Inaczej bowiem milczenie uchodzić może za patronowanie — za arcypasterskie błogosławieństwo pracy bandyckiej — za najlepsze orędzie, gloryfikujące nienawiść pięmienną i za „imprimatur“ jej wyuzdanych objawów, co może być niewątpliwie katastrofalne dla życia moralnego owieczek“.

Ten sam moment obrony etyki chrześcijańskiej podkreśla jeden z obywateli, który również oburza się na

udział księży w akcji przestępczej. Oto jego uwagi: „Jest siłą największą katolickiego Kościoła, że bez względu na chwilowe interesa polityki danego Państwa zajmuje jasne stanowisko w każdej sprawie gdy tylko społeczeństwo katolickie w działaniu swem schodzi z drogi etyki chrześcijańskiej. Tak występował Kościół w czasie walk religijnych we Francji i w czasach niedawnych w Rosji sowieckiej. To też gdy w części naszego kraju zaczęły mnożyć się wypadki podpalania i innych sabotaży, tak opinia polska, jak i cała prawdziwie katolicka opinia ruska oczekiwała wystąpienia episkopatu grecko-katolickiego, jakiegoś listu wszędzie ogłaszanego z ambon, piętnującego ten sabotaż. I list taki z pewnością kres by tym zbrodniczym czynom położył. Wszak na obronę ludu ruskiego przyznać należy, że nie ten lud podpalał. Tu i ówdzie złapano na podpalaniu jakiegoś chłopca, ale nie był to w żadnym wypadku gospodarz jakiś lub człowiek dojrzały, ale albo wyrostek za parę dolarów, albo dziewczyna mała popchnięta do tego przez przyjeżdżającego z miasta studenta. Natomiast w Kościołach łapia na podpalaniu księdza, a syn parocha z Horodenki napada i zabija niewinnego żandarma w bobreckim. To sfery zbliżone do kościoła grecko-katol., które się dopuszczają zbrodni. Sfery, którym odważne wystąpienie duszpasterzy byłoby oczy otworzyło.

Kraj wkrótce się uspokoi. Uspokoi go rząd i chłop ruski, który z początku bierny — już w wielu miejscowościach, gdzie go jeszcze nie zdeprawowali, staje do walki ze zbrodnią“.

Jeśli „Czas“ za autonomiją — to i my...

Tutejszy organ „stronnictwa narodowego“ próbuje różnych sposobików, aby przed swymi przerażonymi czytelnikami stworzyć pozory usprawiedliwienia dla niemoralnego sojuszu wyborczego, zawartego z autonomistycznymi cekawistami. Powołuje się tedy na „Czas“ krakowski, który istotnie przed kilkoma dniami oświadczył się za autonomiją narodową dla „Ukraińców“. Konstrukcja zatem jest taka: skoro „Czas“ oświadczył się za autonomiją, to dlaczegoż my „narodowcy“ nie mamy iść razem z autonomistycznymi cekawistami. „Stronnictwo narodowe“ znalazło się tedy już w takiej moralnej sytuacji, że dla rozgrzeszenia siebie z grzechu małżeństwa wyborczego z pp. Diamandem i Liebermanem wystarcza mu uchwycenie się — jak tonącemu brzytwy — jednego biednego artykułiku w „Czasie“ krakowskim...

Organ „narodowy“ myli się, jeśli sądzi, że znajdzie naiwnych, którzy uwierzą w takie zbyt grubemi niemi szyte „usprawiedliwienie“ własnej nieczysty. Opinia „Czasu“ niema nic wspólnego z postawą obozu Rewolucji Majowej w sprawie mniejszości rusińskiej we Wschodniej Małopolski, „Czas“ nie reprezentuje żadnej grupy ideowej w tym obozie, gdyż ziemiaństwo skupione w tym obozie posiada swój organ w „Dniu Polskim“, którego stanowisko w omawianej sprawie jest ogólnie znane i bezwzględnie wrogie wszelkim pomysłom autonomistycznym. Opinia zatem ściśle prywatna p. Estreichera niemoże w żadnym razie być zapisywana na rachunku obozu pomajowego. Tutejszy organ endecki wie o tem doskonale, a wie również, że papierowy projekt autonomji z r. 1922, którego „Czas“ zwolennikiem się mieni, był w dużej mierze autorstwa wybitnych ówczesnych przywódców sejmowych b. Zw. Lud.-Narodowego.

Nic wam panowie nie pomogą zasłanianie dziś własnego ciężkiego błędu i grzechu wobec interesów polskości naszej dzielnicy — autorytetem... „Czasu“ krakowskiego. Bardzo smutno musi być w duszach waszych, gdy już nie i nikogo innego nie możecie przywołać sobie na odsiecz, jak artykułik z krakowskiego „Czasu“.

DZIŚ OGŁOSI RZĄD RZESZY SWÓJ PROGRAM FINANSOWY.

Berlin. 29 września. (PAT.) Gabinet Rzeszy odbył dziś posiedzenie, na którym zreagowany został ostatecznie tekst uchwały, dotyczącej programu finansowego rządu. Ogłoszenie tego programu nastąpi jutro.

We środę kanclerz Bruening rozpoczął rokowania z poszczególnymi stronnictwami parlamentarnymi. Według informacji Biura Conti, kanclerz nawiąże pertraktacje przede wszystkim ze stronnictwami, które popierały dotychczas rząd. Poza tem jednak kanclerz rozciągnie rokowania również na socjaldemokratów oraz stronnictwa prawicowe. Przewidywane są narady z premierem pruskim Braunem jako przedstawicielem rządu największego kraju związkowego. Rozpoczynające się rokowania międzyfrakcyjne wywołały w kołach politycznych żywe komentarze. Na czoło dyskusji wysuwa się kwestja, czy rząd uzyska w nowym Reichstagu wymaganą większość głosów. Prasa berlińska narazie nie widzi szans utworzenia takiej większości.

POGODA WE WTOREK.

Warszawa. 29 września. (Tel. wł.) Komunikat PIM. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 30 września: Na Podkarpaciu i Wileńskiem chmurno i mglisto. Poza tem po rannych mgłach w ciągu dnia roz pogodzenie. Slabe wiatry miejscowe.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

ANGIELSKIEGO WŁOSKIEGO

Kurs początkowy rozpoczyna się 6 października.

Szkoła języków „ECOLE REFORME“
ul. Piłsudskiego 14. 5923n

Do P. T. Prenumeratorów!

Do numeru 265-go dołączyliśmy czeki P. K. O., za pomocą których upraszamy o nadesłanie na nasze konto Nr. 150.660 prenumeraty za miesiąc październik. Prenumeratę można nadsyłać także przekazem pieniężnym.

Prenumerata miesięczna wynosi wraz z przesyłką pocztową lub dostawą do domu **6 zł. 30 gr.**

O ile kwota należna za powyższą prenumeratę nie wpłynie do nas do 10-go października w dniu tym wstrzymamy dalszą wysyłkę numeru.

Wiadomości bieżące.

30

września

1930

Wtorek

Hieronima

Intro: Danuty

Wschód słońca 5:21

Zachód 17:06.

TEATR WIELKI

Wtorek godz. 7.30: „Traviata”, opera w 4 akt. Verdi’ego.

Sroda godz. 7.30: „Druclarz”, operetka w 3 akt. Lehara. Występ Fontanówny i Folański.

Czwartek godz. 7.30: „Rycerskość wieśniacza”, opera Mascagni’ego, i „Pajace”, opera Leoncavalla. Występ Czarneckiego i Zaleskiego.

Piątek godz. 7.30: „Manewry jesienne”, operetka w 3 akt. Kalnana. Występ Fontanówny i Folański.

Sobota godz. 7.30: Ku uczczeniu 30-lecia gmachu Teatru Wielkiego — „Wyzwoleny” i „Megae”, opery A. Wieniawskiego. Występ Czarneckiego i Massin’ego.

Niedziela godz. 7.30: „Druclarz”, operetka w 3 akt. Lehara. Występ Fontanówny i Folański. (Ceny znizowane.)

Niedziela godz. 7.30: „Wyzwoleny” i „Megae”, opery Wieniawskiego. Występ Czarneckiego i Massin’ego.

TEATR ROZMAITOŚCI (ul. Rutowskiego).

Wtorek godz. 7.30: „Dzielny wojak Szwajk” w ukt. scen. L. Schillera.

Sroda godz. 7.30: „Dzielny wojak Szwajk” w ukt. scen. L. Schillera.

Czwartek godz. 7.30: „Dzielny wojak Szwajk” w ukt. scen. L. Schillera.

Piątek godz. 7.30: „Dzielny wojak Szwajk” w ukt. scen. L. Schillera.

Sobota godz. 7.30: „Dzielny wojak Szwajk” w ukt. scen. L. Schillera.

Niedziela godz. 7.30: „Dzielny wojak Szwajk” w ukt. scen. L. Schillera.

TEATR MAŁY.

Wtorek godz. 7.30: „Egzotyczna kuzynka”, komedia w 3 akt. Verneulle’a.

Sroda godz. 7.30: „Egzotyczna kuzynka”, komedia w 3 akt. Verneulle’a.

Czwartek godz. 7.30: „Egzotyczna kuzynka”, komedia w 3 akt. Verneulle’a.

Piątek godz. 7.30: „Egzotyczna kuzynka”, komedia w 3 akt. Verneulle’a.

Sobota godz. 7.30: „Egzotyczna kuzynka”, komedia w 3 akt. Verneulle’a.

Niedziela godz. 7.30: „Papa kawaler”, komedia w 3 akt. Carpentera. (Ceny znizowane.)

Niedziela godz. 7.30: „Egzotyczna kuzynka”, komedia w 3 akt. Verneulle’a.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Śpiewak jazzbandu” z Al. Jolsonem.

CASINO: „Rewja Hollywoodu”.

CHIMERA: „Lekcja miłości”.

KOPERNIK i MARYSIENKA: „Upadły anioł”.

LEW: „Rio Rita”.

PALACE: „Ostatnia kompania”.

„RAJ”: „Prawo meża” z Billie Dove i Rod la Roque, dźwiękowe.

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1. 1) Wystawa obrazów otwarta obecnie w salach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, gmach Muzeum Przemysłowego, ul. Dzieduszyckich 1. 1, goda jest szczególniejszej uwagi interesującej się sztuką publiczności. Dzięki różnorodności kierunków, jakie reprezentują na niej artyści malarze: pp. Kossak, Matzke, Ossecki, Soldinger i Szancer, może ona każdego w równym stopniu zadowolić, zarówno miłośnika sztuki o charakterze bardziej konserwatywnym, jak i zwolennika nowszych w malarstwie dążeń. Te ostatnie znajdują wyraz bardziej zresztą umiarkowany w licznych pracach p. Jana Szancera. Wystawa obecna potrwa jeszcze tydzień, po którego upływie ustąpi miejsca nowej zapowiadającej się z wielu względów bardzo ciekawie. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10 do 15.

Z TEATRU MAŁEGO.

Egzotyczna kuzynka.

Komedia Ludwika Verneulle’a w 3 akt.

Przekład J. Strachockiego.

W zaułkach paryskiego Montmartre zadomowiła się obecnie rosyjska piosenka. Dźwięczą bałabajki i snują się tęskne melodie, wabia pstre ściany kafeletów umalowanych „a la russe”. Wpływ ten wywarła na kulturę Paryża ostatnia emigracja rosyjska, wywołana przez bolszewicką rewolucję. Gdy przed wojną rzucono nad Sekwaną wspaniałą most Aleksandra III., była to kokieteryja polityczna Francji z caratem, nie sięgająca głębiej. W czasach powojennych rosyjskość stała się modna na bulwarach.

Tej modzie zawdzięczamy też bohaterkę niniejszej komedii Verneulle’a Rosiankę. Płotkując nawiasowo, napominając, że „egzotyczna” tę postać stworzył autor dla swojej „petite amie”, modnej aktorki paryskiej, „egzotycznego” pochodzenia rumuńskiego. Otóż

Do właścicieli pamiątek
Powstania Listopadowego.

W dniu 29 listopada br. sto lat upływa od chwili wybuchu listopadowej — przeciw tyranii obcych rządów — rewolucji. Cała Polska w tym czasie składać będzie hołd swoim Bohaterom. W tem powszechnem święcie narodu miasta naszego brakuć oczywiście nie może. To też, zawiązany już z początkiem br. lwowski komitet obywatelski obchodu 100-letniej rocznicy Powstania Listopadowego przygotował obszerny program rozmaitych imprez, które i u nas nadadzą, nadchodzącej rocznicy, charakter szczególnie uroczysty. Dla należytego wykonania zamierzonych prac, Komitet wyłonił z swego grona szereg sekcji, a między innymi także sekcję wystawowo-muzealną, której powierzono urządzenie wystawy, ilustrującej w sposób możliwie najbardziej wszechstronny ludzi i wypadki 1830 i 31 r. Oczywiście nie sposób pomyśleć, by wystawa ta mogła dojść do skutku w zakresie, odpowiadającym znaczeniu obchodzonej rocznicy, o ile poza współudziałem instytucji publicznych, muzeów itp. nie spotka się ona z najwydatniejszym poparciem ze strony właścicieli zbiorów prywatnych. To też sekcja wystawowo-muzealna na tej drodze zwraca się z najgorętszą prośbą do wszystkich, w których posiadaniu znajdują się jakiegokolwiek pamiątki, związane z Powstaniem Listopadowym, by zechcieli je co rychlej zgłosić pisemnie pod adresem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (na ręce dyrektora, dra Ludwika Bernackiego), deklarując równocześnie zgodę na wypożyczenie tych pamiątek dla celów wystawy. Sekcja ar-

tystyczna — wystawowa daje pełną gwarancję, że wypożyczone okazy nie ulegną żadnemu uszkodzeniu i po zamknięciu wystawy zostaną właścicielom zwrócone w najzupełniejszym porządku. Wszystkie przedmioty, które znajdują się na wystawie w gmachu Mlejskiego Przemysłu artystycznego, będą przez komitet asekurowane, a nazwiska ich właścicieli wymienione będą z wdzięcznością w pamiątkowym, drukowanym i bogato ilustrowanym katalogu wystawowym. Prośba nasza niewątpliwie nie minie bez echa. Wszak chodzi w niej o uświetnienie rocznicy, która drogą być musi sercu każdego Polaka.

Dla bliższej informacji PT. Właścicieli, sekcja wystawowo-muzealna zaznacza, że szczególnie zależy jej na przedmiotach, które wchodzą w zakres następujących trzech działów:

Dział I.: Militaria (więc szczegóły umundurowania, broń, order, dystrykcie itd.).

Dział II.: Pamiątki osobiste po uczestnikach powstania (więc portrety, biusty, miniatury, plakietki oraz wszelkiego rodzaju drobiazgi).

Dział III.: Ikonografia powstania listopadowego (obrazy, rysunki, ryciny i litografie, związane tematowo z wypadkami 1830 i 31 roku).

We Lwowie, 12 września 1930 r.

Zygmunt Kurczyński, przewodniczący sekcji artystycznej — Gen. bryg. Bolesław Popowicz, prezes komitetu wykonawczego. — Dr. Karol Badecki, przewodniczący sekcji wystawowo-muzealnej.

szych 1. 1). Otwarta wystawa dzieł sztuki artystów malarzy: Kossaka Karola, Matzkego Stanisława, Osseckiego Wilka, Soldingera Antoniego i Szancera Jana. Zwiadać można codziennie od godz. 10 do 15 po poł.

Dr. Zofja Czeżowska
powróciła

I ordynuje w chorobach wewnętrznych
od 3—5 pr5913
ul. Ossolińskich 11, I piętro.

— Znikł do teatrów, przysługujące urzędem, instytucjom i stowarzyszeniom, ważne są na wszystkie przedstawienia we wszystkich trzech teatrach miejskich stale, za wyjątkiem tylko przedstawień, co do których nastąpi specjalne zastrzeżenie, oraz przedstawień po cenach znizowanych.

— Próby z oper Adama Wieniawskiego „Megae” i „Wyzwoleny”, które po raz pierwszy ujrzyły w nadchodzącą sobotę na przedstawieniu uroczystym z okazji 30-lecia istnienia gmachu Teatru Wielkiego, dobiegają już końca pod kierunkiem reżysera-m. dyr. Zaleskiego a pod batutą E. Massiniego i Zuny. W „Megae” znajduje świetne pole do popisu znakomity nasz

tenor Czarnecki, który śpiewać będzie partię bożka, ukazującego się w postaci wspaniałego samuraja japońskiego, który nawraca na drogę cnoty upadłą i zbrodniczą dziewczynę imieniem Megae. Partnerkami artysty będą naprzemiennie D. Kisiorówna i W. Walewska. Dyryguje orkiestrą w „Megae” E. Massini, w „Wyzwolenym” M. Zuna. Obie opery otrzymują całkowicie nową wystawę. Zwłaszcza dekoracje do „Megae”, przygotowywane przez St. Jarockiego, są prawdziwym arcydziełem sztuki malarskiej. Również kostiumy, wedle projektów Jarockiego, wykonują teatralne pracownice krawieckie pod kierunkiem St. Hirschberga.

— Z okazji 30-lecia Teatru Wielkiego dyrektor teatrów miejskich przygotowuje specjalne wydawnictwo jednorazowe, poświęcone dziejom tego gmachu, stanowiącego — jako przybytek sztuki — chlubę miasta Lwowa. Wydawnictwo to zawierać będzie szereg wspomnień, plóra wybitnych literatów, zarazem krytyków, zarówno miejscowych jak i zamiejscowych, a nadto liczne ilustracje, głównie portrety wszystkich dotychczasowych dyrektorów i zasłużonych artystów Teatru Wielkiego. Ukaze się ów pamiątnik w dniu 4 października.

owa Sonja Wornilowa, jak Madonna Sleepingów Dekobry, rozbija się po świecie, tylko nie sleepingiem, a własną limuzyną. Jest, oczywiście, wdówką po jakimś kniaziu czy bojarze, z milionowym spadkiem. Jej stałymi towarzyszami są duże dogi zwane „braciami Karamazow”, które ćwiczy nieodłącznym harapem. Pieniądzy ma w bród i flirtów ma w bród we wszystkich krajach. A flirt według niej, to lokaj, któremu wolno całować swoją panią. Ma nadto pro forma narzeczonego, granda hiszpańskiego o eufonicznym i długim nazwisku, którego chwilowo osadzono w więzieniu politycznym (nie — w Brześciu). Lecz jest i pozostanie „jak step” niezmiernie i nieogarnięta. Podbija mężczyzn, pragnie miłości potężnej, lecz boi się więzów i ucieka przed nimi.

Taka Rosjanka działała u Niemców tragicznie, jak demon. U Hauptmanna zapędziła Gabriela Schillinga w otchłań morską. Francuz rozprawia się z nią na swoją modłę. Gdy zajędzie do swych kuzynów w Saumur i znajdzie się w prawidłowym trójkacie małżeńskim, maż chce użyć zawodowej uwo-

dzicielki do pogrążenia kochanka swej żony, a żona pragnie zainteresować nia swego uprzykrzonego męża. Podstarzały małżonek zakochuje się w kuzynce Sonji, której jednakże wypadł naprawdę w serce przystojny kochanek. Ucieknie przed nim, a gdy zastąpi jej drogę (kładąc się na szosie z latarnią na brzuchu) posiedzie go tylko na jedną noc. Odbierze jej adonisa swą sztuką kochania przemysłna Francuzka, która już dawniej wyratowała cudzoziemkę z miłosnej opresji. Tego wymaga „gloire” francuska. Egzotyczna kuzynka odleci autem w dal, a nieśmiertelny trójkąt zostanie. Tak przedstawia się „szeroka dusza” rosyjska w zwierciadle bulwarowej komedii paryskiej.

Występują w niej, jak zwykle u Verneulle’a, osoby nieliczne, tym razem cztery. Zabawny koncept uosabia maż. Jest to były bankier, który rzucił swój zawód z powodu złego stanu zdrowia i z polecenia lekarza jako terapii używa pisaną powieści. Daje to komedio-pisarzowi okazję do zabawiania się kosztem powieściopisarzy. Pozostałe dwie postacie żony i kochanka

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1. 1) Wystawa obrazów otwarta obecnie w salach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, gmach Muzeum Przemysłowego, ul. Dzieduszyckich 1. 1, goda jest szczególniejszej uwagi interesującej się sztuką publiczności. Dzięki różnorodności kierunków, jakie reprezentują na niej artyści malarze: pp. Kossak, Matzke, Ossecki, Soldinger i Szancer, może ona każdego w równym stopniu zadowolić, zarówno miłośnika sztuki o charakterze bardziej konserwatywnym, jak i zwolennika nowszych w malarstwie dążeń. Te ostatnie znajdują wyraz bardziej zresztą umiarkowany w licznych pracach p. Jana Szancera. Wystawa obecna potrwa jeszcze tydzień, po którego upływie ustąpi miejsca nowej zapowiadającej się z wielu względów bardzo ciekawie. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10 do 15.

— Zarząd Koła Grunwaldzkiego Towarzystwa Szkoły Ludowej we Lwowie ogłasza wpisy na kursy języka francuskiego dla młodzieży szkolnej. Bliższe wiadomości w biurze Koła przy ul. Sykstuskiej 52 II p. w godzinach od 6 do 8 wiecz.

— Zarząd Legii Inwalidów W. P. podaje do wiadomości interesowanych, że w Czortkowie, Borszczowie i Buczaczu wakuje koncesje na sprzedaż wyrobów tytoniowych, o które mogą się ubiegać. Informacji i pomocy udziela Sekretariat przy ul. Piekarskiej 16 w godz. od 9—13.

— Koło mandolinistów „Hejnał” we Lwowie urządziło dn. 5 października b. r. w sali Tow. Pedagog., ul. Zimorowicza 17, koncert popularny. Początek koncertu o godz. 19.15. Bliższe szczegóły w afiszach.

— Kursy francuskie Tow. Przyjaciół Francji. W r. 1930/31, dziesiątym roku istnienia, kursy organizują pięć stopni nauki; wpisy na I stopień (najniższy) od 1 października, początek nauki od 6 października. Stopnie II, III, IV, V, wpisy od 6 października, egzaminy wstępne od 13 października o godz. 3 po poł., początek nauki tegoż dnia od godz. 6 po poł. Sekretariat otwarty od godz. 6—8 po poł., Gimnazjum III, ul. Batorego i Kubali.

— Wydawnictwa „Straży Mogił Polskich Bohaterów”. Jednym z niezmierzających pięknych miejsc we Lwowie, pełnym szczególnego uroku i podziwu dla każdego przybysza, jest cmentarz Obrońców Lwowa — dzieło niezmierzających zabiegów „Straży Mogił Polskich Bohaterów”. Staraniem i środkami tego Towarzystwa zniwelowano teren na cmentarzu, wybudowano wspólną kaplicę i monumentalne katakumby z ciosu, w których spoczną przedstawiciele wszystkich odcinków bojowych Obrony Lwowa, wszystkich broni, pułków, ziem polskich, pleci i wieku. Nadto wybudowała Straż Mogił Polskich Bohaterów piękny pomnik na Persenkówce, obecnie zaś przy stąpiła do budowy Pomnika Chwały, na którym wykute będą nazwiska poległych obrońców Lwowa, tudzież fundatorów pomnika.

Niezależnie od tych prac rozwinęła Straż Mogił Polskich Bohaterów działalność wydawniczą, która z jednej strony zasila fundusze Towarzystwa, z drugiej zaś uwiecznia i popularyzuje „Cud Lwowa” w słowie i obrazie. Pierwszym takim wydawnictwem jest „Purpurowa Księga”, zawierająca życiorysy i fotografie poległych w obronie Lwowa. Księga ta została wyczerpana i należy do poszukiwanych i przepłaczanych rzadkości bibliograficznych.

W najbliższych dniach pojawi się na półkach księgarskich nowe wydawnictwo Straży Mogił, pod względem treści i formy będące prawdziwym i wspaniałym hołdem dla wielkiego Czynu Lwowa i dla bohaterów tej epoki.

Bliższe szczegóły o tej ciekawej, a pomnikowej publikacji, podane zostaną osobno.

są typowe i zwyczajne: „la femme et son ami”, który w danym wypadku jest malarzem.

Całość ze swem szablonowym psychologizowaniem mogłaby być serdecznie nudna, gdyby nie żywy dialog, w którym co chwila pękają rakiety dowcipów, oraz gdyby zawiodło wykonanie.

A było ono bardzo zajmujące. Tłumacz i reżyser w jednej osobie p. Strachocki dobre uchwycił tempo, z wyjątkiem może przydługich scen początkowych. Umiął uniknąć farsowego przejaśkrawienia i nałożył zbawienny tłumik p. Strzeleckiemu w roli męża, grzeszącemu chętnie w tym kierunku. P. Krasnowieckiemu odpowiada rola namiętnego amanta. P. Morska dała udatny typ Francuzki. Pogratulować można debiutu lwowskiego p. Grywińskiej: jej Sonję w aparycji i w grze, śmiało nazwać można doskonałą. Jedynie akcent rosyjski zastosowaćby należało bardziej jednolicie i konsekwentnie.

Publiczność bawiła się świetnie.

Eg

— **Żeński kurs świetlicowy Polskiego Białego Krzyża we Lwowie.** Zarząd Okręgowy Polskiego Białego Krzyża we Lwowie urządza w czasie od dnia 8 października do 30 października b. r. trzytygodniowy żeński kurs świetlicowy celem przygotowania kierowniczek dla świetlic żołnierskich, oraz dla innych stowarzyszeń, które prowadzą akcje kulturalno-wychowawcze i obywatelską.

W programie kursu są następujące działy: 1. zagadnienia ogólne oświaty pozaszkolnej, 2. zagadnienia świetlicowe, 3. wybrane działy prac świetlicowych (teoria i praktyka), żywe słowo, inscenizacja, dramatyzacja, czytelnictwo i bibliotekarstwo, chór, gry i zabawy, 4. metodyka nauczania języka polskiego na kursach dla dorosłych, 5. wybrane działy z przysposobienia kobiet do obrony kraju.

Warunki przyjęcia: wykształcenie średnie, 1 rok pracy społecznej, zobowiązanie do rocznej bezpłatnej pracy świetlicowej w wybranej instytucji lub stowarzyszeniu, które delegować będzie kandydatkę na kurs, oraz polecenie władz stowarzyszenia, którego kandydatka na kurs jest członkiem.

Koszt kursu: dla frekwentantek rzeczywistych — 15 zł. za mieszkanie w wspólnym, obowiązującym internacie, wyżywienie i udział w kursie; dla wolnych słuchaczek i słuchaczy, którzy uczęszczać będą na poszczególne wykłady — drobne opłaty.

Szczegółowy program wykładów i zajęć wraz z nazwiskami wybitnych miejscowych prelegentek i prelegentów, oraz specjalistek delegowanych przez Zarząd Naczelny Polskiego Białego Krzyża w Warszawie, będzie podany do wiadomości publicznej.

Zgłoszenia na kurs przyjmuje i wszelkich informacji w sprawach tego kursu udziela Sekretariat Zarządu Okr. P. B. K. we Lwowie, ul. Małowa 16, (gmach Komendy Placu), w dni powszednie od godz. 12 do 14, telefon 22—18 dod.

==□==

— **Z Akademickiego Oddziału Związku Strzeleckiego.** Ćwiczenia przysposobienia wojskowego rozpoczynają się od 5. października br. Zbiórka członków o godz. 7.30 w niedzielę 5-go października w lokalu własnym przy ul. Kurkowej 12, skąd Oddział odniaszeruje na boisko sportowe 40 pp. na Pohulance.

— **Gmina m. Lwowa otrzymała konsens budowy.** Na wczorajszej nadzwyczajnej sesji Magistratu odbytej pod przewodn. wicepr. dr. Kubali udzielono gminie m. Lwowa konsensu na budowę trzypiętrowego domu mieszkalnego na ul. Kętrzyńskiego. Jak wiadomo budowę tego domu, obejmującego 90 mieszkań jednoizbowych uchwalono na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej.

— **Ostre strzelanie w Zamarstynowie.** W dniach: 1, 2, 4, 9, 11, 13, 15, 18, 20, 22, 23, 25, 27, 29 i 30 października br. odbędą się na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych, połączone z ostrym strzelaniem. Z uwagi na bezpieczeństwo publiczne, strefa zagrożona pociskami będzie zabezpieczona wojskowymi posterunkami ochronnymi, do których zarządzeń winni się stosować bezwzględnie wszyscy przechodnie.

==□==

— **Zderzenie samochodu z dorożką.** W dniu wczorajszym około godz. 23, na ul. Łyczakowskiej u wylotu ul. Franciszkańskiej wydarzył się wypadek zderzenia samochodu z dorożką. Autodorożka nr. 8158, prowadzona przez szofera Władysława Wanka, najechała na parokonną dorożkę Państwowego Zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie, skutkiem czego dorożka uległa uszkodzeniu a jeden koń doznał złamania nogi. W zderzeniu woźnica Jan Humentnik odniósł lekkie obrażenia i przewieziony został przez Pogotowie Ratunkowe do szpitala powszechnego. Konia jako zupełnie niezdadnego zabrał rakarz miejski.

— **Harce szoferów pocztowych.** Już niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę na szybką jazdę szoferów pocztowych, którzy po ulicach miasta mkną wbrew przepisom z nadzwyczajną szybkością. Jeden z takich szoferów, Walerian Huk, jadąc wczoraj Aleją Marszałka Focha z dworca głównego w kierunku miasta, przez nieostrożność najechał na latarnię, stojącą na środku jezdni naprzeciw szkoły kolejowej, przyczem znacznie ją uszkodził.

— **Włamanie mieszkaniowe.** Nieznany sprawca włamał się do mieszkania Stanisława Lebusi przy ul. Zborow-

Parobcy strzelali do ułanów. Jeden sprawca aresztowany. — Ułani wykryli wiele broni.

Ubiegłej soboty około godz. 17-tej, gdy ćwiczebny III. szwadron 14 p. uł. jazłowieckich wjeżdżał do Stawczan, w powiecie gródeckim, celem rozkwaterowania się, jakiś osobnik prawdopodobnie z rewolweru oddał cztery strzały do szwadronu, lecz chybił.

Wskutek tych strzałów dowódca szwadronu zarządził bezwzględnie

rewizję za bronią,

które dały duży wynik. I tak znaleziono u Michała Kuśpisa karabin i dwa naboje, u Michała Hrycyszyna karabin i trzy naboje, u Józefa Kutelwacha karabin rosyjski, u Iwana Cybucha rewolwer i cztery naboje, u Romana Iwaszka kilka naboji i łusek karabinowych. Wszyscy wymienieni zostali aresztowani i odstawieni do Sładu w Gródku Jagiellońskim.

Podobny wypadek wydarzył się w sobotę wieczorem o godz. 23-ciej,

gdy IV. szwadron tego pułku rozkwaterowywał się w Bartatowie. W kierunku szwadronu

padł z ukrycia strzał rewolwerowy, który szczęściem również chybił. Dowódca szwadronu zarządził rewizję za bronią, przyczem

przytrzymany został sprawca strzału, Wasyl Kuśnier, który oddał strzał ze strzelby, ukrytej w lasce. Wasyl Kuśnier i brat jego Michał zostali aresztowani i pod zarzutem zbrodni usiłowanego morderstwa odstawieni do dyspozycji Prokuratury we Lwowie.

Należy nadmienić, że ogół gospodarzy w tej wsi przyjął wobec wojska postawę bardzo lojalną i dobrowolnie zaczął znosić części składowe broni i amunicję, jaka gdziekolwiek we wsi się znajdowała. Na budynku gminnym w dowód lojalności wywieszono chorągiew o barwach państwowych.

Ostatni „kureń” zlikwidowano. Mieścił się przy Tow. „Zorja”.

W związku z akcją antypaństwową, jaką rozwijał „Płast” w porozumieniu z UWO. — funkcjonariusze brygady politycznej przeprowadzili w dniu wczorajszym likwidację „kurenia państwowego” im. Ostapa Wachnianyna.

„Kureń” ten mieścił się przy Towarzystwie „Zorja” przy ul. Ormiańskiej l. 3. W czasie rewizji zakwestjonowano książki, zapiski, korespondencję i rozmaite inne papiery.

==□==

Budowa jezdni betonowej.

Przedsiębiorstwo „Drogi betonowe” zgłosiło się do zarządu m. Lwowa z propozycją wybudowania własnym kosztem jezdni betonowej na prześtrzeni 1200 m. Przedsiębiorstwo zażądało, aby na próbę tę wybrać jezdnię o silnym ruchu ciężarowym. Ponieważ ul. Rzeźnicka odpowiadała tym warunkom, a nadto była bardzo zniszczona, oddano tę ulicę przedsiębiorstwu do wybudowania jezdni betonowej. Onegdaj rozpoczęła się budowa tej jezdni przy użyciu materiałów krajowych i pomocy najnowszych maszyn. Do budowy tej drogi sprowadzono dwie maszyny pędzone benzyną, jedną do ubijania betonu, a drugą do wygładzania go. Niewidziana dotychczas we Lwowie maszyna do ubijania, pracująca bardzo sprawnie, a zastępu-

jąca co najmniej 15 robotników wywołała wielkie zainteresowanie wśród przechodniów, wskutek czego na ul. Rzeźnickiej panuje taki ścisk, że musiano wezwać pomocy policji do utrzymania porządku. Nowa jezdnia będzie gotowa z końcem tego tygodnia. Do budowy tej jezdni sprowadzono kilkunastu obcych robotników, fachowo wykształconych, którym dodano do pomocy kilkudziesięciu naszych robotników drogowych, aby ich wprawić do budowy dróg betonowych. Jak zapewnia firma, drogi betonowe co do swej wytrzymałości przewyższają jezdnie asfaltowe. We środę 1 b. m. o godz. 14, zarząd miasta i grono inżynierów miejskich zbada na miejscu budowę tej jezdni, według najnowszych systemu.

Z SALI SĄDOWEJ.

Komuniści z Rawy Ruskiej.

Arrieli Herbster recte Kłag, 23-letni kuśnier z Rawy Ruskiej, namówił kolegę swego Josla Adlera recte Sperbera — aby za stosownem wynagrodzeniem jechał do Lwowa i przywoził stamtąd bibułę komunistyczną dla powiatu. W tym celu zaznajomił go z jakimś osobnikiem, który na dworcu w Kleparowie miał Adlerowi dostarczać bibułę i płacić koszty podróży. W dniu 16 kwietnia Adler w myśl umowy zjawił się na Kleparowie, gdzie czekał już ów osobnik i wywołałszy Adlera na bok wręczył mu pakiet, zaś na koszty podróży zamiast 20 zł., dał mu tylko 2 zł. 50 gr. Wobec tego Adler zamiast do Rawy Ruskiej, kupił sobie bilet tylko do Żółkwi, a resztę drogi próbował przejechać na gapi. Przed stacją Rawa Ruska, Adler pró-

bował wysmyknąć się portierowi kolejowemu Kilarowi i porzuciwszy pakiet, począł uciekać. Schwymano go jednak. W pakiecie znaleziono odezwę w języku ruskim nawołującą do strajku, oderwania Ukrainy, odezwę do żołnierzy, namawiającą ich do przejścia na stronę bolszewicką i t. p.

Obecnie obaj stanęli przed sadem przysięgłych — Adler oskarżony o zdradę główną, a Herbster o tę samą zbrodnię a nadto o gwałt publiczny, groził bowiem Adlerowi zabiciem — gdyby go sypał w sądzie. Rozprawę prowadził s. o. Tertil. Oskarżał prok. dr. Mostowski.

Werdyktem sędziów przysięgłych Adler został uwolniony a Herbster skazany został na 2 lata ciężkiego więzienia.

jącemu z pociągu dr. Stefanowi Miszce, adwokatowi w Trembowli, portfel, zawierający 100 dolarów w jednym banknocie oraz 500 zł. w banknotach, ponadto dwa weksle, podpisane przez dra Stefana Miszkę, Katarzynę z Wiśniewskich Kaniuk i Marię Miszkową oraz rozmaite papiery osobiste.

==□==

□ **HAJWORONKA.** P. Leon Bahyrzycz spalony przez hajdamaków za to, że udzielił gościny na kurs Tow. Rolniczego, nadesłał Tow. Rolniczemu podziękowanie za serdeczną opiekę i ofiary. Dziękuję też pp.: inspektorze Wygodzinie, z Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, Annie Romerównie, nauczycielce MTR., Romanowi Woroszyńskiemu, staroście podhajeckiemu, Teczarowi, dyrektorowi Skłanicy Kółek Rolniczych w Podhajcach, Witoldowi Potenowi, inż. rolnemu, Leonowi Peszyńskiemu, instruktorowi gospodarstw przykładowych w Podhajcach, Rutowskiemu, właścicielowi dóbr Wiśniowczyk, Bielińskiemu, dyrektorowi dóbr w Złotnikach, Kozłowskiemu z Sokołowa, dyr. dóbr w Burkanowie, oraz pp.: Pietrykom, Jakłowi, Kudłom, rolnikom z Hajworonki i wszystkim, którzy przyczynili się do akcji pomocy pogorzelcom.

Pielgrzymka do Firlejówki.

W ubiegłą niedzielę odbyła się pielgrzymka Lwowian do mogiły bohaterów polskich w Firlejówce koło Krasnego, staraniem Lwowskiego Oddziału Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów, przy wydatnej pomocy Małopolskiej Straży Obywatelskiej.

W Firlejówce padło 9 września 1920 r. w walce z przemocą bolszewicką kilkudziesięciu żołnierzy naszych, mł. dzieży gimnazjalnej z Krakowa, Jasła, Nowego Sącza i Rzeszowa, która legła wraz ze swymi dowódcami porucznikiem Safirem i Zbroją na czele.

Nadzwyczajnym pociągiem wyjechała ze Lwowa pielgrzymka, złożona z kilkuset osób do Krasnego, dokąd przybyły delegacje okolicznych miast, jak Busk, Brody, Olesko, Podkamień, Złoczów. Msza św. została odprawiona w kościółku przy dworcu kolejowym w Krasnem, poczem rozwinął się pochód do Kurhanu. Okoliczne wsie, jak Pietrycze, Krasne, Firlejówka, Skwarzawa, Zablotce, Kutkosz, Zadwórze i in. wzięły też udział w tej uroczystości, tak iż śmiało rzec można, iż stawiło się około 3000 osób.

U stóp Kurhanu odprawił egzekwie Ojciec Kapucyn Bruno Moskal, który następnie wygłosił patriotyczne kazanie. Po odegraniu przez orkiestrę pocztową pod batutą p. Wł. Wilkoszewskiego, marsza żałobnego, zabrał głos płk. Hoszowski, prezes Związku Oficerów Rezerwy.

Następnie poczęły delegacje składać wieńce; między innymi złożył wieńiec płk. Maczyński.

W czasie składania wieńców orkiestra odegrała hymn narodowy, wszystkie oddziały prezentowały broń, a na Kurhan firlejowski pochyliły się w głębokim hołdzie żołnierskim wszystkie sztantary.

Po odegraniu hymnu narodowego, odśpiewano Rotę Konopnickiej. Lwów, okoliczne miasta i wsie złożyły należny hołd bohaterskiej młodzieży krakowskiej, dając tem samem dowód wdzięczności za ich przeogromną ofiarę życia.

Ze uroczystości wypadła wspaniała zawdzięczyć należy pp. Władysławowi Wilkowi, naczelnikowi stacji w Krasnem, Janowi Bieniakowi, naczelnikowi parowozowni w Złoczowie, Janowi Andruszewskiemu dyrektorowi szkoły i Kazimierzowi Balickiemu z Buska, którzy zorganizowali całą Polonię taniejszą i zawsze wysokim patriotyzmem odznaczających się pracowników kolejowych. Inicjatywa i praca przygotowania za pielgrzymki do Firlejówki spoczywała w rękach prezesa Pol. Tow. Opieki nad Grobami Bohaterów p. Małgorzaty Webera.

skich l. 9 i skradł na jego szkodę intro męskie wartości 835 zł. — Drugie włamanie mieszkaniowe popełnione zostało na szkodę Franciszka Bryckie

go przy ul. Unii Lubelskiej l. 11a.

— Kleszonkowiec obłowił się. Na peronie dworca głównego jakiś kleszonkowiec skradł wczoraj wysiadac-

Stypendja międzynarodowe na r. akademicki 1931-1932

DLA CZŁONKIŃ FEDERACJI KOBIET Z WYŻSZYM WYKSZTAŁCENIEM.

1. Stypendjum ofiarowane przez Federację Międzyn. z międzynarodowego funduszu stypendjalnego w wysokości £ 250 na studia zagraniczne w zakresie prawa, ekonomii politycznej, historii, archeologii, teologii i filozofii (z wykluczeniem psychologii). Zgłoszenia na specjalnych formularzach mają być przesłane sekretarjatu Federacji za pośrednictwem Zarządów stowarzyszeń narodowych do dnia 30 kwietnia 1931 r. Kandydatki do stypendjum nie mogą przekraczać 45 lat życia i muszą mieć za sobą samodzielne prace naukowe. Prace te w trzech egzemplarzach mają być załączone do podania. Jeśli publikacje te nie są w językach francuskim, angielskim lub niemieckim, wtedy kandydatka musi dołączyć streszczenia w jednym z trzech języków wyżej wymienionych. Każde stowarzyszenie narodowe ma prawo do przedstawienia trzech kandydatek.

Podania członkiń Stowarzyszenia należy nadsyłać do Zarządu Głównego na ręce dr. H. Więckowskiej (Warszawa, Klonowa 14) do dnia 25 marca 1931 r. Zgłoszenia otrzymane po tym terminie uwzględniane nie będą. 2. Amerykańskie Stowarzyszenie ofiaruje stypendjum w wysokości dol. 1.500 na studia zagraniczne w roku akademickim 1931—1932. Dziedzina studiów obojętna, chodzi o roczne studia przy zgóry przez kandydatkę wybranym uniwersytecie lub instytucie naukowym zagranicą. Zgłoszenia za pośrednictwem stowarzyszeń narodowych przesłane mają być Komitetowi stypendjalnemu w Ameryce do dnia 1 stycznia 1931 r. Kandydatka winna skreślić schemat zamierzonych studiów, dołączyć swe dotychczasowe prace naukowe oraz świadectwa osób miarodajnych. Korzystanie ze stypendjum rozpoczyna się 1 lipca 1931 r. — wypłaty otrzymuje się zgóry w ratach półrocznych.

Podania członkiń Stowarzyszenia należy nadsyłać jak wyżej do dnia 20 listopada 1930. Zgłoszenia otrzymane po tym terminie nie będą uwzględniane. 3. Stypendjum ofiarowane przez Federację Angielską z siedzibą w Crosby Hall (Londyn) w wysokości £ 100 na roczne studia z zakresu humanistyki i sztuki. (Stypendystka mieszkając obywatelką zresztą w Crosby Hall musiałaby dopłacić jeszcze dodatkowo £ 25). Zgłoszenia muszą nadejść do Federacji Angielskiej do 31 stycznia 1931.

Podania członkiń Stowarzyszenia należy nadsyłać do Zarządu Głównego do dnia 1 stycznia 1931 r. Podania otrzymane po tym terminie uwzględnione nie będą.

Napad rabunkowy

Sokal. Tel. wł.). W dniu wczorajszym o godz. 18-tej dwóch osobników napadło w lesie krystynopolskim na przejeżdżających wozem kupców, Mojżesza Romera, Pejsacha Reifera i Kondre Heftera, zamieszkających w Wołwinie. Sprawcy, którzy mieli twarze posmarowane sadzą, zrabowali kupcom tytoń wartości 20 zł., 30 zł. w gotówce oraz portfel, poczem zbiegli do lasu. Zawiadomiona o zajściu policja zarządziła pościg za bandytami i przytrzymała sprawców, Piotra Kraszczyczuka z Tyszyca i Wasyla Iwankowa z Radwaniec. Łup odebrano.

Przy słabym trawieniu, małopokrwistości, wychudnięciu, blednicy, chorobach gruczołów, wysypkach skórnych i czyrakach, reguluje naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa tak ważną obecnie działalność kiszek. Żądać w apt. i drog. 4644

Jubileusz chininy.

W tym roku zbiegają się dwa jubileusze, związane z poznaniem niezawodnego leku, jakim jest chinina: 300 lat mija od użycia po raz pierwszy w 1630 roku proszku z kory chinowej do leczenia gorączki (w owym czasie nie nazywano jej jeszcze malarią), mianowicie do uleczenia zapadłego na nią Don Francisca Lopez do Penizares, który w osiem lat później posłał pewną ilość tego leku hrabinie Chinchona, żonie wicekróla Peru, cierpiącej na febrę. Linneusz zamierzał nazwać drzewo imieniem hrabiny, znając je wszelako z obcego źródła, użył nazwy „cinchena“, która to nazwa utrzymała się dotąd po dzień dzisiejszy.

W roku bieżącym przypada również 100-lecie narodzin Clemensa Markhama, lekarza, którego zasługą niespożyta jest przeszczepienie drzewa cinchenu z Peru do Indyi i uczynienie z tego niesłychanie kosztownego ongi środka przeciwgorączkowego leku, do stepnego w cenie dla najbiedniejszych.

Kora chinowa dostała się do Europy w postaci odrobiny proszku, przywiezionego przez hrabinę i oddanego przez nią do rozporządzenia zakonowi Jezuitów. Pierwsze próby przeszczepienia cinchenu na grunt europejski miały być dokonane w 1743 roku przez francuskiego botanika, La Condamine, który jednak ustracił przewożone okazy przy przeprawie przez rzekę Amazonkę; następca jego Jussieu, po pię-

nastu latach usilnej pracy, okradziony został ze swoich zbiorów, jeden bowiem z tuziemców w przypuszczeniu, że zazdrośnie strzeżona skrzynka, w której były one zawarte, zawierać musi złoto, porwał ją i uciekł. Strata cennego dobytku wieloletniej pracy przypisała botanika o utratę rozumu.

W połowie ubiegłego stulecia drzewa cinchenu były w Peru ścinane bez wyboru, tak, że cena chinowego proszku podskoczyła kolosalnie. W roku 1860 Clemens Markham powziął jeszcze jedną próbę przeszczepienia, ale tym razem zorganizowana została w tym celu cała ekspedycja, w której brał również udział słynny botanik, Spruce. Po zwalczeniu nieskończonych przeszkód i trudności, czynionych ekspedycji przez zazdrosnych o zbawcze swoje drzewo tuziemców, udało się jednak Markhamowi przewieźć nasiona do Anglii, gdzie, wyhodowane w Kew, zostały zasadzone w Neilgherry Hills w Indiach. Już w roku 1880 plantacje drzewa chinowego przynosiły rządowi angielskiemu olbrzymie zyski, a cena chininy spadła do kilku pensów za uncję.

Markham umarł w 1916 roku, słusznie czczony jako jeden z największych dobroczyńców ludzkości, chinina bowiem po dziś dzień nie przestała być niezastąpionym specyfikiem w leczeniu stanów gorączkowych, a malarii w szczególności. S. C.

Koński skandal w Anglii.

Londyn, we wrześniu.

Na torach wyścigowych od kilku dni wre. Jedną z klasycznych nagród wygrał koń „Grand Success“, który był zdopingowany sztucznymi środkami podniecającymi. Dochodzenie stwierdziło ten fakt podobno niezbitcie. W każdym razie zaangażowane już zostały takie nazwiska, że gdyby się okazało, iż koń nie został zdopingowany, skandal byłby jeszcze większy.

Dochodzenie prowadzili stewardzi Jockey - Clubu: lord Zetland, lord Rosebery i hrabia Harewood, dawniejszy lord Lascelles, zięć króla Jerzego V. Trwały one kilka tygodni i doprowadziły do dyskwalifikacji na wszystkich torach Anglii znanego trenera z Doncaster, M. D. Taylora, zajętego w stajni J. R. Browna. Żaden koń trenowany przez niego po dyskwalifikacji, lub też dosiadany przezeń osobiście, lub wreszcie biegający w jego barwach, nie będzie dopuszczony do wyścigów, urządzanych pod egidą Jockey - Clubu, lub National Hunt Committee. Jest to najcięższa kara, jaka może być zastosowana przez Jockey-Club i jaka nie została dotąd nigdy zaplikowana. Już sam fakt świadczy o oburzeniu, jakie wywołał manewr trenera Taylora.

Już od kilku miesięcy krążyły wśród amatorów wyścigów i zakładów wieści, że coś nieczystego dzieje się na torach, że trenerzy i dżokeje mają na sumieniu różne nieczyste sprawy, za które płaci publiczność turfiowa. Wreszcie całkiem wyraźnie zaczęto mówić, że mimo surowego zakazu ze strony Jockey - Clubu, doping uprawiany jest na angielskich torach wyścigowych na wielką skalę, derutując wszelkie prognozy. Rzeczywiście, niejednen wyścig dziwił już nie tylko publiczność, ale i władze Jockey - Clubu, tak, że wreszcie zmuszone zostały do interwencji.

Już przed klasycznym wyścigiem w Newmarket w maju b. r. stewardzi Clubu, korzystając z przysługujących im praw, ogłosili, że zwycięscy będą po wyścigach badani przez komisję weterynaryjną. Wyścig wygrał koń Rothschilda, jednego z najbardziej znanych i poważanych członków Jockey-Clubu. Oczywiście koń Rothschilda nie mógł być zdopingowany i incydent ten

wywołał niemałą wesołość wśród turlistów, gdyż, stosownie do zapowiedzi, konie zostały rzeczywiście po wyścigu zbadane.

Mimo tego niepowodzenia, ostrzeżenie zostało powtórzone przed wyścigami w Lanark 24 lipca. Ale powtórzone zostało zaledwie na pół godziny przed wyścigiem i podane do wiadomości turlistów za pośrednictwem olbrzymiej tablicy, wywieszonej na mecie. Wyścig wygrał „Grand Success“, p. Browna, trenowany przez Taylora. Po odprowadzeniu do stajni koń podany został badaniu, które wykazało, że był zdopingowany. Zarząd Jockey-Clubu natychmiast podjął szczegółowe śledztwo, polecając odesłanie konia do Newmarket, gdzie przystąpiła do badań specjalna komisja weterynaryjna, prowadząc szczegółowe badanie krwi konia. Wynik analizy potwierdził w zupełności pierwsze badanie, wobec czego Taylor został zdyskwalifikowany. Afera jednak bynajmniej się na tem nie kończy, ponieważ Taylor, na którym zresztą decyzja stewardów Clubu uczyniła wielkie wrażenie, oświadczył dziennikarzom, że jest niewinny i że przeciw orzeczeniu Jockey - Clubu wystąpi na drogę sądową. Jeśli zatem sam Taylor nie dopingował konia, to uczynił to ktoś inny. Ale z czyjego polecenia? trenera, czy właściciela? To właśnie jest zagadka, wróżąca niespodzianki, gdyż sam fakt dopingowania został niezbitcie stwierdzony.

Zakaz dopingowania koni w Anglii jest stosunkowo dość świeży. Aż do końca ub. wieku dopingowanie koni wyścigowych było często praktykowane w Anglii, szczególnie przez trenerów z Oceanu. Ale stałe sukcesy niektórych trenerów z końmi, uważanymi powszechnie za średniej wartości zwróciły wreszcie na siebie uwagę Jockey - Clubu i spowodowały wydanie znanego zakazu o dopingowaniu koni.

Doping praktykowany zwykle za pomocą alkaloidów, kokainy lub kofeiny, których ślady znaleźć można było we krwi konia i w moczu. To też ostatnie niesumienne trenerzy uciekali się do środka pochodzącego kokainy trudniejszego do odkrycia.

Eksperci różnią się znacznie w zdaniach co do skutków dopingu. Naogół jednak zgadzają się w jednym, że doping nie ma żadnego wpływu na konia

dobrego, przeciwnie, może mu popsuć wyścig; natomiast potęguje na krótko zdolności konia średniej wartości, który bez dopingu nie wygrałby w towarzystwie dobrych koni żadnego wyścigu. R. N.

Jeszcze pożary sabotażowe.

Sokal. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym o godz. 22-giej nieznani sprawcy podpalili stertę zboża na polach dworskich w Deszowie, w powiecie sokalskim. Spłonęło na szkodę Juljusza Tarnowskiego z Byszowa 300 kóp żyta i 150 kóp grochu — łącznej wartości 18.500 zł. Sprawcy zbiegli bez śladu.

Stanisławów. (Tel. wł.) Dnia 28 bm. o godz. 20 podpalono dwie sterty słomy w Serafincu pow. Horodenka, właśnie Assenbergera. Szkoda wynosi 700 zł.

Dnia 28 bm. o godz. 21 padła paśtwa pożaru jedna sterta słomy w Korołowce pow. Tłumasz. Przytrzymano 5 osobników, podejrzanych o podpalenie.

Ostateczna likwidacja „Płasta“ w Przemyślu

Przemyśl. (Tel. wł.) Władze bezpieczeństwa zlikwidowały w dniu dzisiejszym ostatecznie na terenie Przemyśla i powiatu ukraińską organizację harcerską „Płast“ oraz istniejącą na tutejszym terenie sekcję Towarzystwa opieki nad młodzieżą ukraińską.

LIKWIDOWANIE U. O. W.

Przemyśl. (Tel. wł.) Z pośród aresztowanych onegdaj w Przemyślu 40 osób, podejrzanych o akty sabotażowe, zatrzymała policja po przesłuchaniu jedynie 14 osób, resztę wypuszcza no na wolność.

Podczas rewizji wpadł w ręce policji bardzo obfity materiał, świadczący o silnem rozgałęzieniu UOW. na terenie tutejszego powiatu. Jest jednak nadzieja, że w najbliższych dniach cała ta akcja, obecnie już silnie sparaliżowana, zostanie w zupełności unieszkodliwiona.

Zderzenie pociągów w Zaskowie.

DWA WAGONY USZKODZONE. — OFIAR W LUDZIACH NIE BYŁO.

W dniu wczorajszym o godz. 4-tej min. 30 nad ranem na stacji kolejowej w Zaskowie nastąpiło zderzenie się parowozu pociągu towarowego nr. 2272, z końcowymi wagonami pociągu towarowego nr. 2271, skutkiem czego dwa ostatnie wagony zostały znacznie uszkodzone i wykoleiły się. Latarnia parowozu uległa zniszczeniu. Winę wypadku stwierdzono u obu maszynistów, prowadzących pociągi towarowe.

Występ 4 bandytów pod Rzesną Ruską.

Wczorajszej nocy o godz. 23-ciej min. 30, włamało się czterech bandytów do mieszkania Anny Fleischerowej w Wiśniakach obok Rzesny Ruskiej. Jeden z bandytów strzelił do Katarzyny Fleischerowej, która doznała lekkiego poparzenia od prochu. Napad miał być aktem zemsty. Policja aresztowała jako silnie podejrzanych o popełnienie tego napadu Jurka i Mich. Tuziaka, Ołeksę i Michała Sni-checkiego, wszystkich czterech zamieszkałych w Rześnie Ruskiej.

Białe widmo przed pałacem sztuki we Lwowie

Nie jestem człowiekiem tchórzliwym. Znajomi mówią nawet, że mam nerwy ze stali i doskonale zimną krew w chwili rozstrzygającej.

Ale to, co spotkało mnie wczoraj, po raz pierwszy zacisnęło mi gardło szalonym lękiem. To nie był przeciętny wypadek, — to nie była sugestia, bo jej nie ulegam... To była jawa.

Mógłby więc ktoś przypuścić, że mrok nocy lub księżycowe światło oddziaływało fatalnie na rozgorączkowaną moją fantazję.

Otóż nie. To był jasny, biały dzień jesienny. Po południu wyszedłem na spacer do największego lwowskiego parku, do parku Kilińskiego. Błąkałem się wśród alei cudnych drzew, których czuby mocno już złocą się pod śmiertelnym technieniem jesieni. Drogi były puste. Po chwili zacząłem się piąć drogą od klombów głównych ku placowi wystawowemu. Szedłem wolno, zamyślony, aż dotarłem do wspaniałej terasy schodów, która prowadzi ku bocznemu wejściu do Pałacu Sztuki.

U moich nóg leżała najwspanialsza panorama Lwowa. Oczu od niej oderwać nie mogłem. Po długich minutach nasyciłem się wspaniałym pejzażem. Postawiłem nogę na pierwszym schodzie.

I nagle dech zamarł mi w piersiach... Już przed Pałacem Sztuki stało długie na kilka metrów białe widmo. Raz z ogromnym łopotem wyciągało ku mnie kilka ramion, jakby polib, który chce wchłonąć człowieka, potem z podmuchem wiatru ramiona widma unosili się gdzieś indziej, ku bocznym alejom.

Opanowałem strach, podszedłem bliżej. I zgroza mnie chwyciła.

Tuż pod pałacem Sztuki, jedynym we Lwowie przybytkiem sztuki plastycznej, ktoś powiesił na sznurach swoją bogatą bieliznę dla wysuszenia. Obok płócien mistrzów, rozwieszono cienkie płótna kombinacji męskich, żeńskich i nijakich. A obok nich wspaniałe sztuki płótna z wyprawą pościelową.

— Bydle! — zakląłem w duchu i opanowawszy strach poszedłem dalej.

Było to w sobotę o godzinie 5-tej po południu. (że)

Kronika kulturalna.

Literatura polska a katolicyzm. Jako pamiątka Kongresu eucharystycznego w Poznaniu w r. b. ukazało się wydawnictwo pt. „Confiteor w oryndku Bożym”. Utwory polskich pisarzy katolickich. W antologię tej wzięli udział: K. H. Rostworowski, J. A. Gajuszka, J. Brzostowska, St. Bakowski, K. Hlakowiczówna, Z. Kossak-Szczucka, J. Ejsmond, St. Milaszewski, J. Sztandyrer i Wł. L. Jaworski.

Heine — marny człowiek. Wielcy pisarze nie zawsze są wielkimi ludźmi, o ile chodzi o ich życie prywatne. Takiego to nie-wielkiego Hemego pokazuje światu ostatnia o nim monografia pt. „La Vie humaine de Henri Heine”, pióra Camille'a Mauchlaira.

Angielska rzecz o polskim romantyzmie. Lektor School of Slavonic Studies przy King's College w Londynie, Julian Krzyżanowski, wydał ostatnio dzieło pt. „Polish Romantic Literature”.

Jubileusz opery. Opera w Frankfurcie obchodzi 50-lecie swego istnienia przez urządzenie festiwalu oper. Na pierwszy ogień pójdzie „Don Juan”, który przed 50 laty otworzył młodą scenę operową (w r. 1880), potem „Fidelio”, „Car i cieśla”, „Lohengrin” i „Kawaler srebrnej róży”. Na zakończenie festiwalu wystawiona zostanie „Mahagonny” Brecht-Weilla w nowym opracowaniu.

**Popieraj przemysł rodzimy
A dasz pracę bezrobotnym.**

**DAJ GROSZ NA CELE TOWA-
RZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.**

Złot awionetek do Lwowa nastąpi w najbliższy czwartek.

Wszystkie konkursy i imprezy lotnicze zasadniczo dzielą się na dwie grupy: pierwszą stanowią te w których w pierwszym rzędzie chodzi o wyczyny sportowe; są to zawody pilotów. Drugą grupę stanowią konkursy, w których maszyna gra główną rolę, innymi słowy są to zawody maszyn — piloti w tym wypadku kładą rolę drugorzędną. O tym właśnie charakterze jest III Krajowy Konkurs Awionetek urządzony w tych dniach przez LOPP, nad którym kontrola sportowa spoczywa w rękach komisji sportowej Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej. Zadaniem tych zawodów jest wyłonić z pośród typów płatowców zbudowanych w Polsce przez polskich konstruktorów taki typ, któryby najbardziej odpowiadał potrzebom rozwijającego się u nas sportu lotniczego i turystyki.

Pierwsze zawody tego rodzaju w Polsce odbyły się w roku 1927. Troska o należyty rozwój lotnictwa sportowego w Polsce oraz potrzeba odpowiedniego dla naszych warunków płatowca sportowego, jako też dobre wyniki pierwszych zawodów zachęciły LOPP do zorganizowania w roku następnym drugiego konkursu awionetek. Powodzenie zawodów oraz wzrastające wymagania powstałego wówczas sportu lotniczego zachęciły LOPP do ogłoszenia trzecich zawodów awionetek. Zawody te w niczem nie ustępują imprezom zagranicznym, rozegrane będą zgodnie z regulaminem i statutami F. A. L.

Największą atrakcją konkursu jest lot okólny naokoło Polski — pierwsza tego rodzaju impreza w Polsce, która pozwoli szerokim rzeszom naszej publiczności zetknąć się niejako „oko w oko” ze sportem lotniczym.

Już od tygodnia wre żywa praca na lotnisku mokotowskim w Warszawie. Dnia 23 bm. została otwarta kontrola sportowa i z dniem tym zaczęły przybywać do Warszawy awionetki, by stanąć do zawodów III Krajowego Konkursu. Start do lotu okólnego nastąpi dziś 30 bm. — startować będzie około 25 awionetek.

Program całego lotu przedstawia się następująco:

30 września — start w Warszawie — Wilno,

1 października — Wilno — Biała Podlaska,

2 października — Biała Podlaska — Lwów,

3 października — Lwów przez Lublin do Krakowa,

4 października — Kraków — Poznań,

5 października — Poznań — Warszawa.

Razem 6 dni lotu o długości 2718 km. — w czem pierwszy etap najdłuższy — 549 km.

W liście zgłoszonych widzimy najlepsze nasze zespoły lotnicze, jak liczne aerokluby akademickie, kluby lotnicze, koła LOPP i w. in. — wśród nazwisk pilotów jest taki jak Orlowski; są Żwirko, Giedgowd, Babiński, Halewski, Krasicki, Rogalski, Drzewicki, Szczepanik — Grzeszczyk, Szczepan, Lwowianin i w. in. Na długiej swej drodze muszą awionetki 19 razy lądować, nocując tylko na 6 etapach.

We czwartek, dnia 2 października, zaczęła awionetki lądować na lotnisku we Lwowie na Skniłowie między godz. 10 a 18. Przepustki na lotnisko na ten dzień wydaje kancelaria LOPP — plac Smolki — oraz szkoła mechaniczna na Sygniówce obok lotniska. Komisarzem sportowym na Lwów jest dyr. A. Tiger.

We czwartek Lwów ma prawdziwą atrakcję.

Sport.

PIŁKA NOŻNA.

Wyniki meczów na Śląsku. W sobotę i niedzielę zostały rozegrane w Królewskiej Hucie dwa mecze międzygrupowe o mistrzostwo G. Śląska. W sobotę Amatorski K. S. zwyciężył D. S. C. Sturm (Bielsko) 4:1 (1:1), a w niedzielę ponownie 5:2 (3:2).

Według obecnego stanu rozgrywek, największe szanse na zdobycie tytułu mistrza G. Śląska posiada Amatorski K. S., który prowadzi w tabeli przed K. S. Grzeł.

Piłka nożna za granicą. Wiedeń 28 września. Admirals-WAC. 2:1 (2:1), Slovan-Nicholson 1:1 (1:1). Rapid-Vienna 3:0 (1:0), Austria-Vacker 2:1 (1:1), Sportclub-SAC. 3:1 (1:1). Dreźnie, 28 września. Międzynarodowe zawody Niemcy-Węgry 5:3 (0:3). Węgry prowadzili do pauzy już 3:0. Widzów ponad 40.000.

LEKKA ATLETYKA.

Nurmi przegrywa w Niemczech. Nurmi startował w piątek na zawodach lekkoatletycznych w Kolonii, jednak skutkiem przebiegnięcia poprzednimi zawodami, znajdował się w dość słabej formie. Był to bieg na 4 mile ang. (6437 mtr.) Na dystansie

tym Nurmi ustanowił niedawno rekord światowy — 19.15. Tym razem osiągnął czas 20:03 i przybył dopiero siódmy. Był to bieg z wyrównaniem, przyczem pierwszy przerwał taśmę francuz Bedart w czasie 19:23. Bedart otrzymał 400 mtr. wyrównania.

KOLARSTWO.

Bieg do morza polskiego. Do biegu kolarskiego do Morza Polskiego, który odbędzie się 1—5 X. o nagrodę ministra przemysłu i handlu i fabryki „Łucznik”, zapisało się szereg najlepszych szosowców polskich, a mianowicie: Stefański, Michałak, Olecki, Stahl, Targoński, Więcek, Drańko, Kosiński, Heinich, Konopczyński, Fröss, Tropaczyński i inni.

TENNIS.

Lista najlepszych tenisistek. Lista najlepszych dziesięciu tenisistek, według naszego teoretyka sportu tenisowego Meyera, przedstawia się następująco: 1) Wilds (USA), 2) Aussem (Niemcy), 3) Watson (Anglia), 4) Ryan (USA), 5) Mathieu (Francja), 6) Jacobs (USA), 7) Mundford (Anglia), 8) Alvarez (Hiszpania), 9) Nuthai (Anglia), 10) Krahwinkel (Niemcy).

ROZMAITOŚCI.

Poradnia sportowo-lekarska komunikuje, że badania i pomiary lekarskie

dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych sportowców odbywają się codziennie prócz niedziel i świąt od 17-20 w lokalu Poradni (ul. Jabłonowskich—Baon Sanitarny). W poniedziałki, środy i piątki odbywa się badanie dla pań, w inne dni dla pań.

Z dziedziny myśliwych. Przypominamy naszym myśliwym, iż polować na zające wolno dopiero od 1-go listopada. Innego widocznie są zdania „myśliwi”(?), którzy chodzą po polach graniczących ze wzorową knieją p. Ober-tyńskiego w Stronibabach (starostwo Kamionka Strum.) i już od dwu tygodni mordują nieszczęsne szaraki. A nie daj Boże, by się tam sarna pokazała!

Polowanie na kuropatwy i kozły kończy się w dniu dzisiejszym.

Z srebrnego ekranu.

Kino Kopernik—Marysieńka: „Skąd nie ma powrotu”. Wytw. Anton-film. — Reż. Karol Anton. W głównej roli: Ita Rina.

Dawno już nie widzieliśmy filmu cześciej produkcji, o tak wybitnych walorach artystycznych jak obecny. Znać wprawdzie w podejściu i przeprowadzeniu tematu oraz w technice zdjęć pierwszoplanowych fotomontażowych i posługiwaniu się światłocieniem, wpływ szkoły niemieckiej (Gallen, Oswald, Lem) oraz rosyjskiej (Ozep, Pudowkin) a zatem jakiejś oryginalnej inwencji reżyserskiej trudno się doszukać, to jednak podziwiać należy tę nawskróś inteligentną i śmiałą pracę. — Treść zaczerpnięta z powieści Kischa jest dramatyczną, opiera się na prawdziwej, odznacza się oszczędnością i prostotą faktów, które same przez się rozwijają się konsekwentnie i jak życie biegną ku końcowi z żelazną bezwzględnością. Reżyser filmu zmierza do postawienia mocno kościanej akcji (upadła kobieta nie może wrócić do normalnego trybu życia), unika rozpraszania uwagi widza na szczegóły, które często bywają ozdobą filmu, ale tutaj psułyby szlachetność linii i ten wysoki ton, nieomal tragiczny, na który nastrojony jest cały obraz. Nie ma tu kompromisów na rzecz taniego efektu — raczej podkreślenie rzeczy, bardziej istotnych dla myśli niż dla oka (epizod z skażeniem). Gra aktorów pierwszorzędna. Ita Rina zagrała rolę ulicznicy świetnie. Jest pełna wdzięku i powabu kobiecego. Doskonale sekunduje jej Wera Baranowska, oraz Jan Roweński. Synchronizacja dźwiękowa miejscami szwankuje. (g)

Nowoczesne metody reklamy.

W oknach wystawowych firm amerykańskich, które sprzedają stal „Nirosta” czyli nierdzewiejącą, urządzono szereg wodospadów, pod którymi w naczyniach znajdują się przedmioty zarówno ze stali zwyczajnej, jak i nierdzewiejącej. Oczywiście, iż każdego widza uderza różnica w reakcji obu gatunków tego samego materiału na działanie wody.

Reprezentanci jednej z fabryk, produkujących maszyny do dodawania, wręczają swoim klientom małe kawałki ołowiu, na którym na powierzchni 1 cm. kw. można odczytać przy pomocy szkła powiększającego wydrutowaną modlitwę. Klient może w ten sposób zdobyć zaufanie do wytwórni, która potrafi wykonywać tak precyzyjne rzeczy.

Amerykańska firma „General Electric Comp.” zastosowała ostatnio przy sprzedaży lodowni elektrycznych następującą metodę propagandy: Pokazuje na wystawie lodownię, której właściwa aparatura zanurzona jest w wodzie, albo w piasku, a mimo to całość działa zupełnie poprawnie.

MARJA EUGENJA BANASIOWA

żona przemysłowca i obywatelka m. Lwowa

po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 29 września 1930 r., w 50 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się we środę, dnia 1-go października b. r. o godzinie 3-ciej po południu z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski, na który to obrzęd zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w smutku pograżeni

Mąż, dzieci i wnuczka.

SPRAWY NAFTOWE.

Aktualne sprawy przemysłu naftowego.

Posiedzenie Wydziału Krajowego Tow. Naftowego.

Dnia 11 b.m. odbyło się w sali posiedzeń Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie pod przewodnictwem Prezesa Władysława Długosza posiedzenie Wydziału Krajowego Towarzystwa Naftowego.

Działalność biura Kraj. Tow. Naftow.

Na wstępie złożył dyrektor biura dr. St. Schätzel sprawozdanie z czynności za okres ubiegły.

W okresie sprawozdawczym:

a) do projektu ustawy o dostawach rządowych została opracowana szczegółowa opinia,

b) w sprawie utworzenia względnie przeniesienia Wyższego Urzędu Górniczego do Lwowa rozwijano w dalszym ciągu energiczną akcję w porozumieniu z Izłą Przemysłowo-Handlową i Zarządem miasta.

c) w sprawie polityki naftowej opracowano po uzgodnieniu stanowisk poszczególnych grup przemysłowców obszerny memoriał,

d) w sprawie kosztów przypadających na udziały brutto wypracowano orzeczenie, które rozesłano członkom wybranej Komisji.

Z prac periodycznych opracowano sprawozdania miesięczne, które wysyła się do szeregu urzędów i instytucji, wpływając w ten sposób na zaznajomienie się sfer miarodajnych ze stanem i zagadnieniami przemysłu naftowego.

Na podstawie dokonywanych w zagłębiu borysławsko-tustanowickim transakcji gazowych, wypośredkowały Biuro co miesiąc przeciętną cenę gazu w porozumieniu z Izłą Przemysłowo-Handlową. Ceny te w okresie letnim wobec większej produkcji i mniejszego zapotrzebowania kształtowały się zniżkowo i wynosiły: za maj — 4.87 grosza, za czerwiec — 4.77 gr., za lipiec — 4.65 gr., za sierpień — 4.62 gr. za jeden metr sześcienny gazu. Płace robotnicze uregulowane zostały protokołem z dnia 26 marca 1930 i w myśl tego protokołu pozostaną na nie zmienionym poziomie do końca września b.r. Mimo to przeprowadza się jednak nadal miesięczne obliczenia, które mają obecnie charakter informacyjny, a odnośnie protokoły sporządza się dla celów ewidencyjnych. Na podstawie tych protokołów stwierdzono, iż w maju koszty utrzymania spadły o 1.655%, w czerwcu spadły o 3.469%, w lipcu wzrosły o 0.934%, w sierpniu spadły o 2.124%. — wrzesień wykazuje dalszy spadek drożyzny o 5.203%.

Z końcem września Komisja zbierze się celem ustalenia wysokości plac na dalszy czasokres.

Pozatem Biuro współdziałało z Izłą Przemysłowo-Handlową „w ustaleniu zwyczajów handlowych, wydając w okresie sprawozdawczym dwukrotnie orzeczenia, a mianowicie w sprawie ceny „Polmin“ i „sprzedaży benzyny“.

Wydano też szereg różnych opinii na żądanie stron n.p. w sprawie kosztów zaliczanych brutowcom (na żądanie firmy „Standard Nobel“) i t. p.

W sprawie udzielania koncesyj na urządzenie łapaczek ropy w zagłębiu borysławskim zajęło Biuro dwukrotnie energiczne stanowisko, sprzeciwiając się z całą stanowczością udzieleniu koncesji na łapaczki.

Wydano wreszcie szereg innych opinii w sprawie cen ropy, źródeł nabywania i t. p.

W okresie sprawozdawczym przygotowano ostatecznie udział w Wystawie Międzynarodowej w Tulsa, wysyłając specjalnie w tym celu sporządzone wykresy, przedstawiające stan i rozwój przemysłu naftowego w Polsce w ostatnim dziesięcioleciu. Wysła-

no również cały szereg wydawnictw Krajowego Towarzystwa Naftowego, oraz fotografie.

W Międzynarodowej Wystawie Komunikacji i Turystyki w Poznaniu współpracowało Biuro przy urządzaniu Działu regionalnego województw wschodnich, starając się by przemysł naftowy w tym dziale znalazł należyte odzwierciedlenie.

Również w tegorocznych dziesiątych „Targach Wschodnich“ wzięło udział, eksponując dużą ilość wykresów oraz wydawnictw, co w znacznej mierze przyczyniło się do skompletowania i ożywienia eksponatów w Pawilonie naftowym.

W okresie sprawozdawczym opracowano również dwie ankiety, a mianowicie w sprawie aparatów rafineryjnych, pracujących pod wysokim ciśnieniem pary, oraz nowelizacji ustawy o spółkach akcyjnych.

Rozpoczęto również prace przygotowawcze w związku z odbyć się mającym Zjazdem Naftowym, który zwołano na 6-go grudnia b. r. do Lwowa.

Biuro K. T. N. zajęło się sprawą powstającej w Borysławiu Poradni Psychotechnicznej, a delegat Kraj. Tow. Naft. bierze stałe udział w obradach w związku z jej utworzeniem. — Ponieważ Zakład Ubezpieczeń od wypadków odmówił udzielenia Poradni subwencji, nie rozumiejąc swego własnego interesu w powstaniu tej instytucji, Biuro K. T. N. będzie interweniować jeszcze raz w tej sprawie.

W sprawie podatku komunalnego od produkcji ropy interweniowano wielokrotnie w gminach, Województwie, Ministerstwie, współdziałając z równoległą idącą akcją zrzeszeń pokrewnych, niestety nieosiągnięto zamierzonych rezultatów. Ze strony Ministerstwa Spraw Wewnętrznych uzyskano jedynie przyrzeczenie, iż podatek ten będzie służył, zgodnie z ustawą, wyłącznie na cele inwestycyjne, a nie na pokrycie bieżących wydatków gmin, ponadto fundusze z tego podatku płynące obracane być mają w przyszłości na inwestycje mające związek z przemysłem naftowym, a nie na zupełnie obce cele. Jak to dotychczas częstokroć bywało.

Na ostatnio odbytym Kongresie Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie powzięta została uchwała, domagająca się reformy ustawodawstwa naftowego, którą Kongres uznał za sprawę pilną i o znaczeniu ogólnym dla całego gospodarstwa krajowego.

Używane narzędzia wiertnicze, korzystają z ulgowej taryfy kolejowej, natomiast używane rury wiertnicze na skutek mylnej interpretacji dotyczących przepisów, opłacać muszą dotychczas wysoką taryfę przewozową. Wdrożono akcję, mającą na celu uznanie używanych rur jako narzędzi wiertniczych i należy spodziewać się, że dzięki poczynionym staraniom w niedługim już czasie używane rury wiertnicze korzystać będą z ulgowych stawek przewozowych.

Od 1 października nastąpi podwyżka taryfy za przewóz mialu węglowego. Podwyżka ta będzie znaczna, tak, że wpłynie decydująco na kształtowanie się cen mialu węglowego, co w dalszym ciągu nie pozostanie bez wpływu na cenę gazu ziemnego.

Centralny Związek P. P. G. H. i F. opracował imieniem całego przemysłu memoriał w sprawie ogólnego kryzysu gospodarczego. W memoriale tym pomieszczone, oprócz spraw ogólnie nas dotyczących, także postulat zniesienia podatku komunalnego od kopalni, oraz żądanie niewprowadzania ustawowego przymusu stosowania mieszanek spirytusowych.

Sprawozdanie Dyrekcji Biura przyjęto do wiadomości.

Polityka naftowa.

Zkolei referował dr. Schätzel sprawę zorganizowania konferencji reprezentantów przemysłu naftowego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, celem omówienia najpilniejszych postulatów przemysłu naftowego.

Jak bowiem doświadczenia ostatnich lat wykazały, ścisła współpraca sfer gospodarczych z Rządem, — oparta z jednej strony na zapoznaniu Rządu z potrzebami poszczególnych gałęzi produkcji i wymiany z drugiej zaś strony na zaznajomieniu się reprezentantów życia gospodarczego z zamierzeniami Rządu i wytycznymi jego polityki gospodarczej, — przyczynić się może do usunięcia, względnie złagodzenia ujemnych skutków przesileni gospodarczych, i ugruntowania rozwoju produkcji.

Terenem, na którym przemysł naftowy miał możliwość bezpośredniego, stałego stykania się z reprezentantami Rządu była dawniej Państwowa Rada Naftowa, istniejąca formalnie do dnia dzisiejszego, — faktycznie jednak od dłuższego już czasu nie zwoływana.

W miejsce Rady Naftowej odbyła się w ciągu ostatnich kilku lat jedna tylko konferencja reprezentantów Rządu i przemysłu naftowego, a mianowicie „Ankieta Naftowa“ dnia 28-go lutego 1927 r. w Warszawie. Na ankiecie tej referowane i omówione zostały wszystkie ważniejsze sprawy bieżące, oświetlone wszechstronnie dzięki równoczesnemu udziałowi w tej konferencji reprezentantów różnych ugrupowań i odłamów przemysłu.

Od czasu wymienionej tu ankiety nie miał już przemysł naftowy, jako całość, — sposobności do przedstawienia swych spraw Rządowi, i usłyszenia ze strony jego reprezentantów miarodajnych oświadczeń odnośnie do kierunku, jakiego Rząd trzymać się zamierza w swej polityce naftowej.

Okazuje się tymczasem, że obecna sytuacja istniejąca w przemyśle naftowym, wymaga właśnie ścisłego ustalenia stanu faktycznego, t. j. stwierdzenia rodzaju i stopnia panującego właśnie przesilenia, zbadania powodów i przyczyn istniejących niedomagań, a w końcu znalezienia środków, przy pomocy których niedomagania te mogłyby być usunięte, t. zn. ustalenia zarówno dla Rządu, jak i samego przemysłu linii wytycznej, którą kierować się winny zarówno polityka naftowa, jak i poczynania samego przemysłu.

Konieczność taka stwierdzona została jednogłośnie na jednym z posiedzeń Krajowego Towarzystwa Naftowego przez reprezentantów wszystkich ugrupowań przemysłu, przy sposobności omawiania sprawy mieszanek alkoholowo-benzynowych. Okazało się wówczas, że przemysł naftowy, zaniepokojony mnóstwem obiegających prasę pogłosek, a brakiem miarodajnych wyjaśnień co do zamierzeń Rządu w sprawie bezpośrednio go dotyczącej, przedstawić pragnie Panu Ministrowi Przemysłu i Handlu, wzgl. innym także reprezentantom Rządu swoje obecne położenie, swoje bolączki i niedomagania, a zarazem usłyszeć ze strony miarodajnej, jakie są w wszystkich tych kwestiach zamierzenia Rządu, jednym słowem jakimi drogami posuwać się będzie polska polityka naftowa.

Konferencja taka tem łatwiejsza będzie do przeprowadzenia, i tem lepsze wydać może rezultaty, ze względu na znaczne załagodzenie przeciwności,

istniejących jeszcze do niedawna pośród poszczególnych ugrupowań przemysłu naftowego, co uwydatniło się w ostatnich czasach parokrotnie przy omawianiu szeregu spraw aktualnych.

W dyskusji nad referatem dr. Schätzla, w której zabierali głos dr. Łańcut, dr. Kielski, prof. Bielski, dr. Bartoszewicz, dr. Wygard, inż. Wieleżyński, dr. Noskiewicz, podkreślono zgodnie konieczność zwołania takich konferencji. Jako najpilniejsze postulaty uznano sprawę kodyfikacji prawa naftowego oraz stworzenie warunków i pozyskanie środków do ożywienia i poparcia wierceń. Materiał dla konferencji opracuje Biuro oraz specjalni referenci wyznaczeni z grona członków Wydziału Krajowego Towarzystwa Naftowego.

Na wniosek dra Kielskiego przyjęto następnie jednogłośnie rezolucję w sprawie kodyfikacji prawa naftowego następującej treści: „Wobec konstytucyjnej możliwości wydania jednolitej ustawy naftowej w okresie do zebrań się nowego parlamentu, oraz stwierdzonej od szeregu lat pilnej potrzeby tej ustawy, — Krajowe Towarzystwo Naftowe wznawia swą jednogólną uchwałę z dnia 15 listopada 1927 r., zapadłą w wyniku długoletnich narad, — która przyjęła zasadnicze tezy polskiego prawa naftowego, oparte na zasadzie systemu swobody górniczej z poszanowaniem praw nabytych, — i prosi Pana Ministra Przemysłu i Handlu o spowodowanie wydania tego prawa, jako jednego z podstawowych czynników popierania kopalnictwa naftowego, i o możliwość ścisłego współdziałania fachowych sfer przemysłu w ustalaniu szczegółowych postanowień ustawy“.

Program IV. Zjazdu Naftowego.

Dnia 17 września odbyło się w lokalu Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Przemysłu Naftowego w Borysławiu posiedzenie Komisji Programowej Komitetu Wykonawczego Zjazdów Naftowych.

Na ręce Komitetu Wykonawczego zgłoszone zostały dotychczas następujące referaty:

- 1) Dr. Kielski: „Prawne zagadnienia karteli“.
- 2) Inż. Klimkiewicz: „Metody zwiększania produkcji ropy“.
- 3) Inż. Z. Onyszkiewicz: „Wiercenie amerykańskim rygiem przewoźnym“.
- 4) Inż. J. Naturski: „Zapobieganie uszkodzeniu rur wiertniczych przy torpedowaniu“.
- 5) Inż. Z. Wulk: „Zastosowanie pomp próżniowych“.
- 6) Inż. Rachwał: „Magazynowanie jako problem racjonalnej gospodarki naftowej“.
- 7) S. Engl: „Zastosowanie motorów spalinowych w wiertnictwie“.
- 8) Inż. M. Gawliński: „O graficznych sposobach kontroli wydatku szybów naftowych“.
- 9) Inż. dyr. S. Weigner: „Zagadnienie wierceń poszukiwawczych w Polsce“.
- 10) Inż. R. Waligóra: „Wiercenie eksploatacja i ochrona złóż ropy w Indiach Holenderskich“.

Następnie przystąpiono do omówienia szczegółów organizacji obrad Zjazdu.

Po ożywionej dyskusji ustalono następujące wytyczne:

Program Zjazdu obejmie posiedzenie ogólne i posiedzenie sekcji kopalniczej, rafineryjnej i ewentualnie innych, w zależności od ilości zgłoszonych referatów.

Na posiedzeniach ogólnych będą wygłoszone referaty zasadnicze dla poszczególnych dziedzin przemysłu naftowego, (wiertnictwo, eksploatacja, przeróbka ropy, gazownictwo, geologia).

Referaty powyższe przedstawiają postęp techniczny dokonany w latach ostatnich i ewentualnie wskazania na przyszłość, dyskusja jaka się wywiąże po tych referatach da podstawę do opracowania rezolucyj zjazdowych.

Specjalne posiedzenie ogólne poświęcone będzie obecnej sytuacji gospodarce przemysłu naftowego i wynikającym z niej postulatami, ze szczegółowym uwzględnieniem działalności polskich spółek naftowych w ostatnich latach.

Czas trwania referatów ogranicza się do 20 minut. Streszczenia referatów wraz z ewentualnymi wnioskami ogłoszone będą przed Zjazdem w „Przemysle Naftowym”. Termin nadsyłania tych streszczeń ustalono definitywnie na 10 listopada.

Termin Zjazdu ustalono również ostatecznie na dzień 6, 7, 8 grudnia 1930 roku we Lwowie.

Wszelkie zgłoszenia i zapytania należy kierować pod adresem Komitetu Wykonawczego Zjazdów Naftowych, Stow. Pol. Inż. Przem. Naft., Borysław, ul. Kościuski.

Kronika naftowa.

Przemysł Naftowy, zeszyt 18-ty opublikował prasę i przynosi treść następującą: Prof. Dr. Witkiewicz: „Gaz ziemny jako źródło energii”. Inż. Piechowski: „O obliczaniu zdolności przetłoczeniowej i pojemności magazynowej rurociągów gazowych”. Normalizacja budowy kopalni. Aktualne sprawy przemysłu naftowego. Legalizacja przyrządów do mierzenia ropy naftowej. Dział sprawozdawczy. Dział gospodarczy. Wiadomości bieżące. Przegląd zagraniczny.

Mianowanie komisarza rządowego w Schodnicy. Jak donosi Izba Pracodawców w Borysławiu, uchwaliła Rada gminna w Schodnicy na jednym z posiedzeń zrezygnować z poboru przypadającego na gminę pod. podatku od ropy, wychodząc z założenia, iż należy przyjąć z pomocą przemysłowi naftowemu w dobie, gdy przeżywa on kryzys. Wydział samorządowy zatwierdził tę uchwałę z tym, iż przyjął do wiadomości rezygnację gminy z tego podatku, nie zwolnił z niego jednak przemysłu, postanawiając wypłacać gminie tylko 1/4 proc., drugie zaś 1/4 proc. pobierać na własne cele.

Polscy i żydowscy radni w Schodnicy, którzy przeprowadzili uchwałę, zostali decyzją Wydziału Samorządowego bardzo niemile dotknięci. — uchwała bowiem nie przyniosła zamierzanej ulgi przemysłowi, a pozbawiła ubogą gminę dochodów. Poza tym naraziła się Rada gminna na zarzuty stawiane jej ze strony ludności ruskiej, iż przez tę uchwałę lekkomyślnie podważono finansowe podstawy gminy.

Wobec wywołanego w ten sposób targu na terenie gminy między radnymi ruskimi z jednej strony, a polskimi i żydowskimi z drugiej, wysłały te dwie ostatnie grupy radnych dnia 29 sierpnia b. r. delegację do p. Starosty z prośbą o przyznanie gminie Schodnica skonfiskowanych przez Tymczasowy Wydział Samorządowy dochodów z podatku od ropy.

Ponieważ pomyślnie załatwienie tej sprawy natrafia na trudności, radni Polacy i Żydzi mają zamiar złożyć swe mandaty, co spowoduje niewątpliwie wprowadzenie komisarza rządowego do Schodnicy.

Zaznaczyć należy, że odnośnie uchwały Wydziału Samorządowego powzięta została pod nieobecność członków Wydziału z grona przemysłu naftowego w osobach pp. inż. Piotrowskiego, dyr. Metzisa i dyr. Biluchowskiego.

— Zniżka cen benzyny w Czechosłowacji. Kartel benzynowy obniżył cenę benzyny z ważnością od 15 b.m., podczas gdy dopiero na początku czerwca postanowiono była zwykła od 10 do 15 hal. Zniżka benzyny dla stacji benzynowych wynosi zależnie od ilości do 25 hal. czyli cena obecna za litr 2.60 koron cz., podczas gdy dotychczas była 2.85 kor. cz. Przy sprzedaży na beczki zniżka wynosi 10—15 hal. Nowa cena jest 3.55 kor. cz. za kg. dotychczasowa zaś wynosiła 3.65 kor. cz. (A.W.).

Spadek wywozu wyrobów futowych z Polski.

Wywóz wyrobów futowych z Polski w ostatnich miesiącach znacznie się zmniejszył. Wynika to oczywiście z kryzysu we wnętrzu kraju, bowiem spadek zapotrzebowania krajowego wywołał ograniczenie wytwórczości, a co zatem idzie podroższe koszty produkcji, powodując trudniejsze warunki konkurencyjne na rynkach odbiorczych. Jednak zasadniczych powodów zmniejszenia się wywozu z Polski wyrobów futowych szukać należy gdzieś indziej. Spadek konsumpcji wyrobów futowych, który w Polsce przybrał ostatnio charakter bardzo ostry, jest obecnie zjawiskiem powszechnym i wynika ze światowego prze-

silenia w rolnictwie i przemyśle, które stały się obecnie znacznie mniejszymi, niż dotychczas, nabywcami worków i płótna opakunkowego. Związane dotyczy to, obok rolnictwa, takich wielkich nabywców jak eksporterzy kawy i kakao, producenci nawozów sztucznych, fabryki przetworów ziemniaczanych, młyny, handel zbożowy, etc.

W tych warunkach zagraniczne rynki odbiorcze stały się terenem zaciętej walki konkurencyjnej pomiędzy eksporterami wyrobów futowych i w rezultacie tego eksport tych wyrobów nie tylko nie jest rentowny, ale w większości wypadków powoduje wyraźne straty. Przemysł musi je jednak ponosić, aby nie utracić rynków zbytu, które mogą w przyszłości przy korzystniejszej koniunkturze stać się znów rentowne. Jest to również niebezpieczne ze względu na konieczność większego wykorzystania zdolności przetwórczej fabryk i dania pracy robotnikom.

O zaniku rentowności eksportu wyrobów futowych świadczy najlepiej fakt, że gdy w pierwszym kwartale roku bieżącego wywóz tych wyrobów z Polski zmniejszył się w stosunku do roku ubiegłego o 18 proc. pod względem ilości, to pod względem wartości zniżka ta wynosiła z górą 33 proc.

Z giełdy.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 29 września.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 9.
W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.91'10—8.91'30. Londyn 43.34—43.37. Zurych 173.05—173.15. Praga 26.45—26.48. Wiedeń 125.90—125.95. Berlin 212.30—212.38.

Na Giełdzie akcyjnej do transakcji nie doszło.

Poza Giełdą w zafiarowaniu pożyczka budowlana po zł. 50.

Uspokojenie naogół ospale.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 29 września. (Tel. wł.) Tendencja dla dewiz europejskich niejednolita. Obroty mniejsze. Dolar gotówkowy w Berlinie kalkulował się dziś na 9 zł. Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych w Warszawie 8.98.

Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

za 100 kg. loco stacja nadawania paritas 200 km.)	złoty	
	od	do
pszenica dworska ex 1930	24.01	24.50
pszenica zbiorowa ex 1930	21.75	22.75
żyto jednol. ex 1930	15.50	16.—
żyto zbiorowe ex 1930	14.75	15.25
jęczmień dworski jednol.	17.50	18.—
„ przemysłowy	15.25	15.75
owies malop. ex 1930	15.—	15.50
kukurudza rumuńska	25.—	26.—
ziemiaki przemysł.	—	—
fasola biała	—	—
„ kolorowa	—	—
„ krasa	—	—
groch 1/2 Victoria	24.50	26.50
„ polny	18.—	20.—
bobik	21.—	22.—
wyka czarna	—	—
„ szara	—	—
siano siodkie pras.	8.—	9.—
słoma prasowana	4.50	5.—
hreczka	20.—	20.50
len	48.—	49.—
rubin niebieski	—	—
rzepak ozimy ex 1930	39.—	40.—
otręby żytnie	8.50	9.—
„ pszenne	9.75	10.25
kasza hreczana 50% pol.	42.75	44.75
„ jaglana	—	—
proso kraj.	—	—
makuchy lniane	31.—	32.—
mak niebieski	72.—	82.—
siwy	—	—
koniczyna czerw. natur.	137.—	147.—

za 100 kg. loco wagon Lwów	do	od
pszenica dworska ex 1930	26.—	27.00
pszenica zbiorowa	24.25	24.75
żyto jednol. ex 1930	18.—	18.50
żyto zbiorowe	17.25	17.75
jęczmień przemysł.	17.50	18.—
owies mal. ex 1930	16.50	17.—
mak pszena 65%	47.—	48.—
„ żytnia typ urzędowy	32.00	33.00
otręby żytnie	9.—	9.50
„ pszenne	11.25	11.75
siano	10.—	11.—
kasza jęczmienna grubsza	33.—	34.—
pekał Nr. 10.	33.—	34.—

STANDARTY:

Pszenica dworska	762— g/
Pszenica zbiorowa	741— „
Żyto jednolite	710— „
Żyto zbiorowe	700— „
Owies	451— „
Jęczmień dworski	671— „
Jęczmień przemysłowy	637— „
kasza j. grub.	32—33
Pekał Nr. 10	33—34

ZBOŻE.

Lwów, 29 września.

Pszenica, hreczka, len, rzepak, otręby pszenne, koniczyna, mak, kasza hreczana

i jęczmienna, mąka zniżkują w cenie.

Podaż nadal znacznie przewyższa zapotrzebowanie.

Tendencja wybitnie zniżkowa, usposobienie słabe.

I. Międzynarodowy Kongres Rzemieślniczy w Rzymie.

Dnia 20 września br. został uroczystie otwarty na Kapitolu I. Międzynarodowy Kongres Rzemieślniczy zwołany przez rzemiosło włoskie i francuskie, na który przybyły delegacje państw Europy, a mianowicie: Polski, Austrii, Belgii, Czech, Danii, Francji, Grecji, Jugosławii, Luxemburga, Rumunii, Szwajcarii, Węgier i Włoch.

W skład delegacji polskiej na czele z p. Pieniążkiewiczem prezydentem Izby rzem. warszawskiej, wchodził pp. Jakubowski prez. Izby grudziądzkiej, Pammer prez. Izby lwowskiej, Stopa prez. Izby poznańskiej, Szumański prez. Izby wileńskiej, Sobol radca Izby warszawskiej, Grzybowski dyr. Izby warszawskiej, Piekarski dyr. Izby łódzkiej. Delegacji polskiej towarzyszył jako przedstawiciel ministerstwa przemysłu i handlu p. radca Dramiński. Podczas 3-dniowych obrad kongresu wygłoszono 14 referatów na temat stanu gospodarczego i organizacji w różnych państwach Europy. Po długich debatach powzięto uchwałę, zmierzającą do współpracy rzemiosła różnych narodów z Międzynarodowym Biurem Pracy przy Lidze Narodów, oraz zdecydowano powołanie do życia Międzynarodowego Instytutu Rzemieślniczego.

Współpraca rzemiosła z Międzynarodowym Biurem Pracy, które jej potrzebuje docenia, ma olbrzymie znaczenie dla całego stanu rzemieślniczego, gdyż spowoduje właściwe uformowanie zagadnień pracy, dotyczącej rzemiosła. Międzynarodowy Instytut Rzemieślniczy, którego ostateczną formę organizacyjną oraz siedzibę zadecyduje następny kongres w Paryżu w r. 1931, skutecznie się przyczyni do współpra-

cy rzemiosła całej Europy w sprawach zawodowych oraz kulturalnych. Międzynarodowy Instytut Rzem. spowoduje niezawodnie właściwą ocenę rzemiosła z punktu widzenia ekonomicznego w uwzględnieniu roli, jaką odgrywa we współczesnym życiu gospodarczym.

Wyrazem obecnej roli rzemiosła jest liczba kilku milionów warsztatów rzemieślniczych w Europie, które zatrudniają w poszczególnych państwach 40—60 proc. ogółu pracowników przemysłowych.

Delegacja polska na kongresie odegrała wybitną rolę. Referat Polski, wygłoszony przez p. Piekarskiego, spotkał się z dużym uznaniem. W dyskusji nad sprawą współpracy rzemiosła z Międzynar. Biurem Pracy delegacja Polski brała żywy udział, przyczem ostateczna uchwała kongresu zaproponowana przez delegata Polski została jednogłośnie przyjęta przez wszystkie państwa, biorące udział w kongresie.

Uchwała kongresu, powołująca do życia Międzynar. Instytut Rzemieślniczy, została jednogłośnie powzięta na wniosek Polski i Austrii. Delegacja Polski wykazała dużo inicjatywy, przyczem właściwie i rzeczowo ujmując różne kwestie, omawiane na kongresie, zjednała sobie uznanie, które wyraził pod adresem Polski przewodniczący kongresu.

Delegacja Polski spotkała się w Rzymie z bardzo serdecznym przyjęciem, oraz wyrazami sympatii niemal wszystkich delegacji, biorących udział w kongresie. W dniu zakończenia kongresu delegacja polska złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza bratniej Italii.

Radjo.

Wtorek, dnia 30 września 1930 r.

Lwów. (385) 11'58 Retransmisja sygnału czasu z obs. astronom. w Warszawie, heinału z wieży Mariackiej w Krakowie. — 12'05—13'00 Koncert z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 17'35 Transmisja z Warszawy: Odczyt pt. „Federacja Alpejska Związek Europejskich Towarzystw Turystyki Górskiej”. wygl. p. Stanisław Osiecki. — 18'00 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy. — 19'00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych. — 19'20 Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy. — 19'35 Transmisja z Warszawy: prasowy dziennik radiowy. — 19'50 Transmisja opery z Poznania. — Po operze transmisja z Warszawy: feljeton pt. „Murwany dzoker w parcie” — wygl. p. Jan Misiewicz, następnie komunikaty.

Warszawa. (1411) 12'10, 16'15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17'10 „Chwilka lotnicza”. — 18'00 Koncert popołudniowy. — Kraków. (312) 12'10 płyty gramofonowe. — Poznań. (334) 7'30 Gazeta poranna. — 19'35 interludium muzyczne. — 19'50 „Faust”, opera Gounoda. — 23'00 Muzyka taneczna z „Esplanady” — Katowice. (408) 19'00 Odcinek powieściowej. — Wilno. (368) 16'50 Audycja piosenek. — Budapeszt. (550) 19'30 Włóczęga i córka królewska, opera Poldini'ego. — Paryż. (1725) 21'45 „Mefisto”, opera Boita. — Londyn. (356) 21'00 Koncert symfoniczny. — Oslo. (493) 20'00 Koncert. — Wiedeń. (516) 20'05 „Dalibor”, opera Smetany.

Środa, dnia 1 października 1930.

Lwów. (385) 11'58 Retransmisja sygnału czasu z obs. astronom. w Warszawie, heinału z wieży Mariackiej w Krakowie. — 12'05—13'00 Koncert z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 17'35 Transmisja z Warszawy: „Radiokronika” wygl. p. dr. Stępowski — 18'00 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy. — 19'00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych. — 19'20 Transmisja z Krakowa: Odczyt pt. „Na drogach współczesnej poezji francuskiej”, wygl. dr. J. Brzękowski. 19'45 Dalszy ciąg rozmaitości. — 20'00 Transmisja z Warszawy: prasowy dziennik radiowy. — 20'15 Transmisja z Warszawy: Koncert popularny. — 21'20 Transmisja słuchowiska z Warszawy. — 22'00 Transmisja z Warszawy: feljeton pt. „Rozważania dwóch wieków”, wygl. red. Eustachy Czekalski. — Po feljetonie transmisja komunikatów z Warszawy, poczem koncert z płyt gramofonowych. — 23'00—24'00 Muzyka taneczna z „Bagateli” we Lwowie.

Warszawa. (1411) 12'10, 16'35 19'20 Muzyka z płyt gramofonowych. — 16'05 Program dla dzieci. 18'00 Muzyka polska. 20'15 Koncert popularny. — 23'00 Muzyka z „Oazy” — Kraków. (312) 19'20 „Na drogach współczesnej poezji francuskiej” wygl. dr. J. Brzękowski — Poznań. (334) 7'30 Gazeta poranna. — 20'30 Koncert muzyki lekkiej. — 22'15 Muzyka taneczna z „Polonii” — Katowice. (408) 17'35 „Z zagadnień współpracy domu i szkoły”, wygl. dr. T. Pasierbiński. — Wilno. (368) 19'00 Audycja wesola. — Praga. (486) 20'00 Koncert symfoniczny.

OGŁOSZENIA.

Każdy numer dowodowy liczy się 25 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ 12 groszy za wyraz

Futra okazjnie sprzedaje oraz przyjmuje do sprzedaży **Uniwersum** Lwów Pasaż Mikolascha. 5832

Samochody okazjnie najkorzystniej sprzedaje Automobilowe Biuro Inż. Z. Braun, Tarnowskiego 7, telef. 74-93 5394

RYDZE kiszane w beczkach około 5 kg. za 13 zł.; grzyby suszone ładne po 15 zł. za 1 kg, brzydziej prawdziwe owcza 5 kg. za 13 zł. wysyła franko za pobraniem pocztowym

PINKAS STUMER, Kosów. koło Kołomyj. 5869

Willa masywnie murowana o 10 ubikacjach, budynki gospodarcze, 19 000 sążni parcel bódowlanych, 700 metrów od stacji, 7 km. od Lwowa. Z powodów rodzinnych sprzedaje lub zamieni za kamienicę z dopłatą. Wiadomość firma „Kontrakt” Batorego 36. 5866

Kamienica komfortowa, nowa, wolne mieszkanie, ogród, wolna od taksy przenosnej i podatków, wpłata 75 000 zł. reszta pożyczka amortyzacyjna. 16% netto od włożonego kapitału, okolica Listopada sprzedaje firma „Kontrakt” Batorego 36, Lwów. 5867

Watek, opatrunki, irygatory, artykuły gumowe poleca drogeria Kozłowski, Lwów, Batorego 34a, telefon 83-81. 4718

Kamienica przedwojenna, komfortowa. Mieszkanie sześciopokojowe wolne, poczetek Sapiehy. Cena 19 000, obciążenie 4000 dolarów. Kamienica trzypiętrowa nowa. wolne mieszkanie. Dochód 11-12%. Większe obciążenie hipoteczne, korzystne spłaty, blisko śródmieścia. Sprzedaje Centralna Agencja, Kopernika 14. 5931

WOLNE POSADY 10 groszy za wyraz.

Apteka we Lwowie poszukuje praktykanta (kę) z egzaminem tyrocylnym lub Magistra, (strę) bez pięciolecia katolika, na popołudniowe zajęcia co drugi dzień. Zgłoszenia do admin. Słowa pod „Sustentacja”. 5845

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE 10 groszy za wyraz

Pokoju (ewentualnie 2 pokoje) z kuchnią możliwie z komfortem poszukuję, w okolicy ul. Listopada, Zadwórzńskiej, Potockiego lub Kadeckiej. Łaskawe zgłoszenia wraz z podaniem warunków i ceny kierować do Adminstr. pod „Bezdzietni”. 5915

Zaproszenie.

W myśl art. 6, statutu funduszu emerytalnego dla członków pol. Teatru miejskiego we Lwowie, zapraszam ogół członków czynnych Teatrów miejsk. a to: artystów, członków zespołu chóru, baletu i orkiestry, inspektora sceny, malarza dekoratora i perukarza **na zgromadzenie** celem dokonania wyboru **3 delegatów** z grona czynnych członków do Komisji Odwoławczej które odbędzie się dnia 15 października t. j. we środę 1930 o godzinie 5-tej (17) popołudniu w sali prób Teatru Wielkiego.

We Lwowie, dnia 25 września 1930 r.

Franciszek Irzyk, w. r.
Wice Prezydent miasta Lwowa.

5885

Wyspa Rab (Arbe) Dalmacja

PALACE HOTEL PRAHA i HOTEL BRISTOL

Pierwszorzędne hotele.

CAŁKOWITE UTRZYMANIE (ze WSZYSTKIMI DODATKAMI i USŁUGĄ) ZŁOTYCH 13.

Mieszkanie dwu-trzy-czteropokojowe. Duże pokoje, blisko śródmieścia. Za czynszem z góry. Komfortowe mieszkania na peryferji za czynszem kwartalnym do wynajęcia. Centralna Agencja, Kopernika 14. 5930

Naprzeciw politechniki elegancki pokój z utrzymaniem dla panienki z dobrego domu. Adres w Adminstr. 5919

Mieszkanie 4 duże słoneczne pokoje kuchnia, komfort do wynajęcia dla chrześcijanina. Wiadomość u gospodarza, Murarska 59. 5861

LOKAL BIUROWY

składający się z 15 pokoi (system korytarzowy) na piętrze przy ul. Legionów 11 natychmiast do wynajęcia, w całości lub w części. Wiadomość w kantorze wymienny EMIL KITZ, ul. Legionów 11. 5912

Dla chłopca z ziemiańskiej rodziny dają słoneczny pokój z całym utrzymaniem, także pomoc w językach obcych. Zgł. Listopada 28, parter lewy 5910

NAUKA I WYCHOWANIE 10 groszy za wyraz.

Kurs tańców rozpoczynam 2 października, Nowicki junior, Piłsudskiego 16. 5852

Amerykanka udziela lekcji angielskiego. Ceny umiarkowane. Zgłoszenia od 11-1. Romanowicza 5, I. piętro. 5853

Redowita Angielka dyplomowana udziela lekcji angielskiego. Zgłoszenia w admin. pod Oxford. 5882

ZGUBIONO I ZNALEZIONO 10 groszy za wyraz

Antoni Boglewski, ur. 3-XI.-1892. Częstochowa unieważnia skradzione dwie książki legitymacyjne Politechniki Lwowskiej, kartę immatrykulacyjną, świadectwo i egzaminu państwowego, metrykę urodzenia. 5920

ROZNE DONIESIENIA 10 groszy za wyraz.

Kto pożyczyci 3000-6000 dol. na hipotekę i wysoki procent. Zgłoszenia do Adm. pod „Uczciwy”. 5916

SIWE WŁOSY



3444

DLA ZJEDNANIA KLIENTELI
urządzamy reklamową sprzedaż wszelkich towarów bławatnych o 4% taniej.
Korzystajcie ze sposobności!

Serwetki	0.75
Oxfordy i kretony	1.-
Ręcznikowe i scierkowe	1.-
Scierki odpas.	1.25
Barchany	1.35
Płótno	1.50
Zefiry	1.80
Flanelata gład. i bieliz.	1.60
Ręczniki kąpielowe	1.80
Jedwab do prania desen.	2.-
Popelina jedwabna	3.-
Welwety do prania	3.-
Szewiot i wełna na mun.	4.-
Obrusowe żyrardowskie	4.50
Sienniki	4.50
Kapy i obrusy do prania	5.50
Szewioty na ubranka	6.00

Zamówienia wysyłamy odwrotną pocztą.
HALICKI MAGAZYN NOWOŚCI
Lwów, ulica a [il] 155. 84

BOOTH TARKINGTON. 38)

(Przedruk wzbroniony).

Sukces pani Stelli

(YOUNG MRS. GREELEY).

Przekład autoryzowany z angielskiego
JANINY SUJKOWSKIEJ.

(Ciąg dalszy.)

Już prawie od pierwszej chwili zorientowała się, że wieczór ten zawiedzie świetne oczekiwania jej i Aurelii. Słowo scherzo wyskoczyło z niebezpiecznego słownika, a co więcej, z ust panny Nelson, której obecność tutaj, na stopie przyjacielskiej zażyłości z państwem domu, była prawdziwie katastrofalną rewelacją. Padły inne słowa niemniej groźne niż scherzo — frazesy, niezrozumiałe zestawienia dźwięków, fatalne nazwiska, należące do jakichś dalekich, obcych sław, o których nigdy nie słyszała i nie pragnęła słyszeć. Mętna rozmowa wiołała neliłościwie naokoło jej biednej głowy, w której także wioowało. Uśmiechała się bohatersko, starając się utrzymać pozę osoby, która nudzi niedorzeczna gadanina, ale która stara się przez grzeczność nie dać poznać tego, po sobie. Szukała gorączkowo myśla jakichś moralnych punktów opar

cia. Poza wszelkie porównanie była najmniejszą ze wszystkich obecnych kobiet i, co było prawie tak samo ważne, najlepiej ubrana. Żadna z pozostałych pań nie mogła wogóle rościć pretensji do zupełnej elegancji. — Niech sobie udają matre — rozmyślała Stella. — Ona — jej piękność — nie potrzebuje się troszczyć o takie rzeczy. Cóż może być ważniejszego, niż uroda? A jednak nie było jej wszystko jedno; nienawidziła mądrych, sztucznych rozmów, lecz w miarę jak towarzystwo ogarniało coraz większe ożywienie, zaczęła się czuć nietylko wyrzucona za nawias, lecz prosto unicestwiona.

Siedziała nieugięta, przeciwstawiając się mroźnym uśmiechom wrogiego światu. W chwilach, gdy się pochylała nad talerzem, doznawała pewnej ulgi, lecz potrawy wydawały jej się pozbawione wszelkiego smaku. Pomimo to dumne serce trwało w bogar dliwym zacięciu. Nagle wybuchła w niej straszna wątpliwość. Okropny, gadatliwy sąsiad, zniechęcony Leahart wygłaszał właśnie coś w rodzaju przemowy, która brzmiała w uszach Stelli, jak jakiś zupełnie obcy język. Zrozumiała tylko jedno zdanie, ale to zdanie trafiło ją w samo serce.

— Taki ustęp w pracy, pretendującej do wysokiego poziomu literackiego — mówił Leahart — jest tak rażący

jak sentymtalne chopinowskie cacko muzyczne, wtrącone w środek jego Marche Funebre, albo jak baletnica w kaplicy. Jest fałszywą nutą, jak ładna, jaskrawo wystrojona kobieta na skromnym zebraniu towarzyskim. Jak rokokowa rama dla Fra Angelica; jak...

Ale Stella dalej nie słuchała. Gadatliwy dzentelman nie zrobił aluzji do niej. Wogóle wcale o niej nie myślał i ani mu się śniło mścić się na niej za jej nieuprzejmy żart. Ona wszakże wzięła nierozsądnie (i katastrofalnie ze względu na stan wewnętrznego upokorzenia) jego słowa za złośliwy, nawiasowy odwet. „Jaskrawo wystrojona kobieta na skromnym zebraniu!” Wiedząc tak o niej myślała, że zarzuciła snoy? Podniosła wyniośle głowę i spojrzała wyzywająco po obecnych. Ale wszyscy słuchali z zainteresowaniem wymownego Leaharta. Nawet Wilhelm wydawał się zasłuchany tak, jakby rozumiał, o co idzie. Na nią nie zwracano najmniejszej uwagi. Poprostu nie istniała dla tych ludzi i doprawdy mogła być równie dobrze pozostać w swoim mieszkanku w Warwick Arms. Nie zrobiłoby to żadnej różnicy. „Jaskrawo wystrojona!” Żądło doznanej obrazy wpięło się w serce coraz głębiej i głębiej. Dlaczego ci ludzie wyłączają ją ze swego grona? A tacy są przytem słodcy? Gdyby tyl

ko kobiety traktowały ją jako obcą, zrozumiałaby to jako odruch zazdrośnej samoobrony. Ale to samo było z mężczyznami i nawet jeden z nich ugodził ją chytrze bolesną zniewagą. „Jaskrawo wystrojona!” Czy to mogła być prawda?

Ogarnęła ją depresja. Zrozumiała, że przynajmniej z punktu widzenia „tych ludzi” była to prawda. Była wystrojona! Ona i Aurelia popełniły straszliwą omyłkę. Na tę myśl z twarzy jej pierzchnęła reszka szklanego, zatrzymywanego siłą uśmiechu i zuchwała flaga broniącej się odważnie fortalicy ustąpiła miejsca białemu emblematowi klęski, powiewającemu nad złupionym miastem. Oszołomiona Stella zaczęła zdawać sobie niejasno sprawę, że „ci ludzie” zawsze muszą mówić takim „mądrym” językiem i że innego nie posiadają. I że nawet gdyby ją chcieli wciągnąć do rozmowy, nie mogliby tego uczynić ze względu na to, że ona nie rozumiała ich języka. Zrobili przecież próbę pośrednictwa diabelskiego Leaharta, lecz jej odpowiedzi: „Czy mam powiedzieć tra-la-la” i „Mój sąsiad udaje dowiecplnisią!” — przekonały ich, że eksperyment się nie udał. Co więcej, w fakcie, że nie Cooper podjął się tego eksperymentu, leżało coś przykro znaczącego.

(C. d. n.).